

**PROTOKÓŁ NR XXV/12  
Z OBRAD XXV SESJI RADY MIASTA BIELSK PODLASKI  
ODBYTYCH 27 LISTOPADA 2012 R.**

XXV sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul. 3-go Maja 2 w godzinach 9<sup>00</sup> - 14<sup>20</sup>.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że zanim otworzy sesję chce udzielić głosu Pani Lucynie Pakule Dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy.

**Dyrektor ŚDS Lucyna Pakuła** zaprosiła wszystkich radnych na Festyn Mikołajkowy. Poinformowała, że zaproszenia na ten festyn zostały już przekazane radnym wcześniej, ale chce jeszcze przekazać kilka słów w imieniu placówki i w swoim własnym. Serdecznie zaprasza wszystkich na tę imprezę, która jest organizowana po raz 11 w Bielsku. Jest to impreza otwarta, społeczna, masowa i odbędzie się ona przy ratuszu w sobotę 8 grudnia. Wszyscy będą mieli możliwość uczestniczenia z dziećmi w tej barwnej imprezie. Przy budynku na ul. Kazimierzowska o godzinie 14.00 rozpocznie się wymarsz barwnego korowodu Mikołaja w stronę ratusza. Impreza będzie trwała od godziny 14.00 do 17.00. Są przewidziane w miarę możliwości wszelkiego rodzaju atrakcje. Przede wszystkim będzie Mikołaj, będzie barwnie i kolorowo. Dzieci będą mogły się bawić a myśli, że również i dorośli przy tej okazji odpoczną troszeczkę od dnia codziennego. Bardzo serdecznie zaprasza w imieniu własnym i uczestników placówki, pracowników jak również współorganizatorów.

**Przewodniczący Rady Miasta Kazimierz H. Leszczyński** podziękował za tak miłe zaproszenie i sądzi, że wszyscy radni stawiają się i będą obecni na tym Festynie Mikołajkowym. Następnie otworzył obrady XXV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w VI kadencji samorządu. Powitał wszystkich zebranych radnych, Burmistrza Miasta, pracowników Urzędu Miasta oraz zaproszonych gości, powitał również przedstawicieli prasy i telewizji oraz mieszkańców Bielska Podlaskiego. Stwierdził, że w chwili rozpoczęcia obrad na stan 21 radnych obecnych jest 19 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje. Nieobecnych jest dwóch radnych - radna Maria Ryżyk i radny Paweł Miszczuk.

Na początku obrad w sesji uczestniczyło 19 radnych. Ponadto w obradach udział wzięli:

- Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec,
- Zastępcy Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk i Jan Radkiewicz,
- Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk,
- Sekretarz Miasta Tamara Korycka,
- kierownicy Referatów Urzędu Miasta,
- Wiceprezes PK sp. z o.o. Daniel Trofimiuk,
- Dyrektor SP ZOZ w Bielsku Podlaskim Bożena Grotowicz,
- Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Podlasie” Andrzej Leszczyński,
- przedstawiciele prasy i telewizji,
- mieszkańcy miasta i zaproszeni goście.

*(listy obecności stanowią załączniki nr 1 i 1A do niniejszego protokołu)*

**Ad 2**

*Zawiadomienia o terminie XXV sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowią załącznik nr 2 i nr 2C do protokołu.*

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** przystąpił do ustalenia porządku obrad. Stwierdził, że porządek obrad został dostarczony wszystkim radnym wraz z materiałami na sesję i poprosił o zgłaszanie

ewentualnych uwag lub wniosków do zaproponowanego porządku. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

*O godzinie 9<sup>10</sup> na obrady sesji przybyła radna Maria Ryżyk i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.*

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i odczytał proponowany porządek obrad XXV sesji RM. Podał pod głosowanie przedstawiony porządek obrad.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-0 (2 osoby nie wzięły udziału w głosowaniu) **przyjęła następujący porządek obrad XXV sesji:**

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu nr XXIV/12 z obrad XXIV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 30 października 2012 r.
4. Podjęcie uchwały o przyjęciu oświadczenia w sprawie 70. rocznicy likwidacji przez Niemców bielskiego getta.  
*(przerwa w obradach - 30 minut - w celu złożenia wieńca pod tablicą upamiętniającą likwidację bielskiego getta przy ul. Kazimierzowskiej)*
5. Informacja na temat sytuacji gospodarczo-finansowej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Bielsku Podlaskim.
6. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia regulaminów targowisk miejskich zlokalizowanych w Bielsku Podlaskim.
7. Podjęcie uchwały w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Bielsk Podlaski.
8. Podjęcie uchwały w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów.
9. Podjęcie uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych dla operatorów i przewoźników, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Miejska Bielsk Podlaski, warunków i zasad korzystania z tych obiektów oraz stawki opłaty za korzystanie.
10. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Rocznej współpracy Miasta Bielsk Podlaski z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2013.
11. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie na rzecz Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski prawa własności zabudowanej nieruchomości położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Poświętnej.
12. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
13. Interpelacje i zapytania radnych.
14. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
15. Zamknięcie sesji.

### **Ad 3**

***Opinie i wnioski Komisji Rady Miasta do materiałów sesyjnych wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta stanowią załączniki do protokołu od nr 3A do nr 3I.***

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy przyjęcia Protokołu Nr XXIV/12 z obrad XXIV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych 30 października 2012 r. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Oдноśnie treści protokołu nie zgłoszono uwag i wniosków. **Przewodniczący RM** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie przyjęcie Protokołu Nr XXIV/12 z obrad XXIV sesji RM w dniu 30 października 2012 r.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-2, **przyjęła Protokół Nr XXIV/12 z obrad XXIV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych w dniu 30 października 2012 r.** nie wnosząc uwag.

#### **Ad 4**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały o przyjęciu oświadczenia w sprawie 70. rocznicy likwidacji przez Niemców bielskiego getta (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 4 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji Rady Miasta *stanowiących załącznik nr 3A do niniejszego protokołu*. Poinformował, że wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały o przyjęciu oświadczenia w sprawie 70. rocznicy likwidacji przez Niemców bielskiego getta.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzymujących się-0,

*1 osoba nie wzięła udziału w głosowaniu* **podjęła**

**Uchwałę Nr XXV/161/12**

**o przyjęciu oświadczenia w sprawie 70. rocznicy likwidacji przez Niemców bielskiego getta**

*(uchwała stanowi załącznik nr 5 do protokołu).*

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że zapewne wszystkim, którzy byli obecni na sesji miesiąc temu wiadomo, iż inicjatorem tej sprawy jest Pan Dariusz Fionik. Następnie poprosił zebranych o powstanie i odczytał treść podjętej uchwały wraz z oświadczeniem dotyczącym likwidacji przez Niemców bielskiego getta w listopadzie 1942 roku, stanowiącym załącznik do niniejszej uchwały. Poprosił zebranych o uczczenie chwilą ciszy tego faktu.

Następnie **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** podziękował zebranych i udzielił głosu Panu Dariuszowi Fionikowi Prezesowi Stowarzyszenia Muzeum Małej Ojczyzny w Bielsku Podlaskim. Poprosił go o pokaz multimedialny a zarazem kilkunastominutowy tekst wprowadzenia i referat dotyczący tego tematu.

**Pan Dariusz Fionik** poinformował, że historia społeczności żydowskiej w Bielsku Podlaskim jeszcze do niedawna była „białą plamą” wiedzy o dziejach naszego miasta. Dopiero od kilku lat ten obraz się zmienia. Od 2010 roku realizowany jest program edykacyjny pn. „Szlakiem dziedzictwa społeczności żydowskiej Bielska Podlaskiego”. Chce tu po krótko przybliżyć efekty działań tego programu. W 2010 roku zorganizowano warsztaty plastyczne oraz cykl prelekcji poświęconych Żydom bielskim. Efektem warsztatów był udział Bielska Podlaskiego w plenerowej wystawie pod hasłem „Żyjemy razem”, która była prezentowana w wielu miastach regionu. Pokazały się też wydawnictwa poświęcone historii bielskich Żydów. Wojciech Konończuk redaktor czasopisma „Bielski Gościniec” a także pracownik Ośrodka Studiów Wschodnich w Warszawie dotarł do wielu bielszczan narodowości żydowskiej i ich potomków rozsiansych po świecie. Można tu wymienić słynną rodzinę kupiecką Barchatów oraz Frejdkisów, Motle Lewkowskiego najstarszego Żyda urodzonego w Bielsku a także rodzinę Mosza Arona Bendasa ostatniego rabina bielskiego. Nawiązano także kontakt z potomkami Mosza Alperta inicjatora wydania „Księgi Pamięci Żydów z Bielska Podlaskiego”. Ta licząca prawie 600 stron książka wspomnień napisana w języku jidisz i hebrajskim jest bezcennym źródłem do dziejów naszego miasta. Obecnie trwają prace nad jej tłumaczeniem oraz wydaniem. Bardzo istotnym momentem w upamiętnieniu Żydów bielskich było odsłonięcie tablicy informacyjnej przy ul. Kazimierzowskiej. Uroczystość odbyła się dokładnie 2 lata temu 26 listopada 2010 roku. W uroczystości

udział wzięło kilkuset bielszczan oraz specjaliści goście z Warszawy, rodzina Chraobówskich, których potomkowie mieszkali w Bielsku przez kilka pokoleń.

Poinformował, że w tym momencie miał przedstawić prelegenta, ale z powodu choroby Pan doktor Wojciech Konończuk nie mógł przybyć dzisiaj do Bielska i prosił go o przekazanie następującej wypowiedzi:

„Wspólnota żydowska w Bielsku należała do najstarszych we wschodniej Polsce. Pierwsi Żydzi osiedlili w mieście w XV wieku. Z przekazów dokumentalnych wiadomo, że w XV wieku Żydzi byli dzierżawcami bielskiej komory celnej. Do XVIII wieku niewiele mamy informacji o Żydach bielskich natomiast w 1816 w Bielsku mieszkało ok. 100 Żydów znajdujących się pod jurysdykcją liczniejszej wspólnoty w Orli. W 1897 roku ludność żydowska stanowiła 54% ogółu mieszkańców miasta. Społeczność żydowska stawiała się nieodłączną częścią gospodarczego i kulturowego krajobrazu miasta. W 1915 roku wielu Żydów razem z innymi mieszkańcami ziemi udało się na uchodźstwo w głąb Rosji. Zaraz po odzyskaniu niepodległości Żydzi stanowili ok. 50% mieszkańców miasta. W kolejnych latach ich liczba nieco spadła. Jak wspominała żydowska mieszkanka Bielska Sonia Gleicher do 1939 roku żyło się Żydom na ogół nieźle, każdy posiadał warsztat pracy lub swój handel. II wojna światowa zburzyła dawny świat mieszkańców Bielska. W czasie okupacji radzieckiej liczba Żydów w Bielsku wzrosła do około 6 tysięcy w skutek dużej emigracji ludności żydowskiej z tej części Polski, która znalazła się pod okupacją niemiecką. W tym czasie wielu bielskich Żydów zostało deportowanych w głąb Rosji a część młodych wcielono do Armii Czerwonej. Gdy wojska niemieckie zajęły w czerwcu 1941 roku Bielsk w pierwszych dniach Niemcy zamordowali 30 przedstawicieli żydowskiej inteligencji. W lipcu, sierpniu 1941 roku Żydzi zostali przeniesieni do getta, które znajdowało się w obrębie ulic Kopernika, Mickiewicza, Jagiellońskiej i Widowskiej. W listopadzie 1942 roku getto zlikwidowano, akcja wywozu mieszkańców getta do obozu śmierci w Treblince rozpoczęła się 2 a zakończyła 14 listopada. Część Żydów zginęła w czasie likwidacji w getcie głównie pacjenci oraz personel szpitala, zostali oni rozstrzelani i pogrzebani w zbiorowej mogile przy ul. Jagiellońskiej. Niewielką część Żydów przewieziono do getta w Białymstoku. W Treblince zginął ostatni rabin Bielski Mosze Aron Bendas. Wojnę przeżyło niewiele ponad 100 bielskich Żydów, część z nich do Bielska powróciła włączając się po wojnie w życie społeczne miasta. Po drugiej wojnie światowej ocaleni z zagłady Żydzi zaczęli wydawać tzw księgi pamięci poświęcone poszczególnym społecznościom żydowskim z miast i miasteczek w krajach Europy środkowej i wschodniej. Zawierały one wspomnienia tych, którzy przeżyli oraz historię Żydów w danej miejscowości. W sumie wydano 540 ksiąg pamięci dotyczących miejsc z terytorium II Rzeczypospolitej w tym 60 odnosi się do miejscowości z przedwojennego województwa białostockiego. W 1975 roku Stowarzyszenie Imigrantów z Bielska w Izraelu i w Stanach Zjednoczonych wydało w Tel Awiwie „Księgi pamięci Żydów z Bielska Podlaskiego”. Większość książki została napisana w języku hebrajskim i jidis. Książka ta zawiera opis historii i zagłady bielskich Żydów. Wyłania się z niej obraz żydowskiego świata w Bielsku, który mieszkańcy wyznania mojżeszowego traktowali jako swoją małą ojczyznę. Chciałby zacytować kilka wspomnień dawnych mieszkańców naszego miasta pamiętających dramat getta żydowskiego i jego likwidacji.

#### Powstanie getta

Meir Peker: Po dwóch tygodniach od zajęcia miasta Niemcy ogłosili założenie getta i rozkazali Żydom, aby sami zbudowali ogrodzenie. Wszyscy z nas pracowali przy jego budowie (...) w ciągu trzech dni powstał solidny drewniany mur wysoki na trzy metry, obejmujący obszar graniczący z Beit Midrasz Grass, Gottka Grass, Jagiellońską i drogą na Dubicze. Terytorium getta obejmowało nie więcej niż jedną czwartą miasta, być może mniej. Kiedy Rosjanie opuścili miasto pozostało około 5 tysięcy Żydów, z których wszyscy zostali zamknięci w getcie, po 3 - 4 rodziny w jednym mieszkaniu.

Piasek Henach: Żydzi z własnych mebli musieli zbudować ogrodzenie wokół getta, to był 3 metrowej wysokości parkan. Na tym parkanie umocowany został drut kolczasty, tak więc uciekać z getta było bardzo trudno. Getto miało dwie bramy.

Sonia Gleicher: Ze wszystkich okolicznych miasteczek jak: Boćki, Brańsk, Orla zostali Żydzi przywiezieni do getta bielskiego. Ciasnota była straszna, nie starczało nie tylko domów, ale i chlewów, nie było gdzie ukryć głowę. Spali na ulicach, na deszczu, w błocie. Zaczęły się szerzyć choroby.

Meir Poker: Życie wspólnotowe prawie kompletnie przestało istnieć (...) Wszystko stanęło. Instytucje i aktywność wspólnoty stały się przeszłością, a o przyszłości nikt nie myślał. Żydzi modlili się samotnie w swoich domach, o ile w ogóle. Synagogi zostały zamknięte, aby nie stały się punktem oparcia dla Żydów. Istnieli nie-żydowscy mieszkańcy Bielska, którzy rozumieli, że getto głoduje i zaczęli nawiązywać kontakty ze swoimi żydowskimi znajomymi. Wołali do nich przez ogrodzenie, rzucali kawałki jedzenia i w zamian

otrzymywali ubrania lub inne dobra. Byli również nie-żydzi, którzy jakimś tajemniczym sposobem wchodzili do getta w celu handlu wymiennego. Niektórzy przynosili skórę do szewców i materiały dla krawców, otrzymując później buty lub ubranie.

### Likwidacja getta

Sonia Gleicher: 2 listopada 1942 r. w pewien piękny wieczór getto zostało okrążone przez SS-manów i żandarmerię, zostało oświetlone dookoła. Kto z getta przybliżał się do drutów, zostawał natychmiast rozstrzelany. Były wypadki ucieczki, lecz nie udawało się. Rozstrzelanych przetrzucano z powrotem przez płot do getta.

Simche Bursztajn: Równocześnie do Bielska przybywali Żydzi z okolicznych miasteczek, gdzie nie dochodziła kolej. We wtorek, 3 listopada, przypędzono Żydów z Orli. W środę 4 listopada przypędzono Żydów z Rudki i Narwi, zaś w czwartek 5 listopada Żydów z Brańska.

Sonia Gleicher: Tak minął tydzień i zaczęto wywozić transporty do Treblinki (...) 11 listopada 1942 roku, po obiedzie rozstrzelano ostatnich 78 Żydów z Bielska, którzy znajdowali się w szpitalu. Przy tym były dwie kobiety, które były przy rodach. Zamordowano ich w sposób następujący: wykopano rów, kazano im się położyć w jeden rząd, rozstrzelano ich, a następnie kazano się położyć na nich i utworzono drugą warstwę i w ten sposób powstały cztery warstwy. Tak zostało zlikwidowane getto w Bielsku.

Simche Bursztajn: 14 listopada 1942 roku Bielsk opuścił ostatni transport Żydów do krematoriów w Treblince. Jeszcze tego samego dnia niemieckie bestie zabrali wszystkich chorych ze szpitala, wszystkie dzieci z sierocińca, jak i wszystkie kaleki z getta. Wszystkich zgromadzono w jednym miejscu i rozstrzelano. Zakopano ich na miejscu, w jakimś dole. Dopiero w maju 1946 roku ich ciała zostały ekshumowane przez dzisiejszych Żydów z Bielska i przeniesione na cmentarz Żydowski."

Tłumaczenia relacji z języka angielskiego dokonał Wojciech Konończuk.

W tle wypowiedzi są prezentowane fotografie, które pokazują życie religijne, kulturalne, oświatowe, życie społeczne Żydów bielskich od początku XX wieku do ich zagłady w czasie II wojny światowej. Można tu ujrzyć charakterystyczne postacie i życie codzienne m.in. rodzin Barchatów, Frejdkisów, Kleszczelskich, Lewkowskich, Bendasów. Większość z tych fotografii została pozyskana od rodzin. Barchatowie mieszkają w Izraelu. Frejdkisowie byli właścicielami kamienic naprzeciwko ratusza, były tam manufaktury i sklepy tekstylne. Rodzina ostatniego rabina Mosze Arona Bendasa też mieszka w Izraelu. Natomiast w Stanach Zjednoczonych mieszka rodzina Kleszczelskich oraz rodzina Lewkowskich. Najstarszy urodzony w Bielsku Żyd mieszka w Stanach Zjednoczonych, Motle Lewkowski ma 96 lat, specjalnie dla redakcji pisma „Bielski Hościniec” napisał wspomnienia, które były publikowane.

Poprosił zebranych, aby jeszcze przez chwilę obejrzeni prezentowane fotografie, pokazujące ten świat, który odszedł. Dodał, że szczególnie wzruszające są fotografie dzieci, bo za kilka lat te wszystkie dzieci zginęły w Treblince. Jest tu zdjęcie niemieckiego lotnika, który po zajęciu Bielska w czerwcu zrobił zdjęcie lotnicze. Jest też zdjęcie ze zniszczeń wojennych w czerwcu 1941 roku. Niemiecki reporter wojenny sfotografował ulicę Kazimierzowską miesiąc przed utworzeniem getta, prawa strona ulicy była potem ścianą getta. Jest tu zdjęcie żydowskiej staruszki, która jeszcze nie wie, że Niemcy za miesiąc utworzą getto. To zdjęcie zostało zrobione jeszcze w przededniu. Są to unikalne fotografie pozyskane z BundesArchiv w Koblencji. Na jednym ze zdjęć jest legitymacja partyzanta Jeruchema Kleszczelskiego, który był przewodcą ruchu oporu we Francji; był to bielszczanin, Żyd z Bielska. Część Żydów trafiła na zesłanie na Syberię. Na kolejnym zdjęciu jest Janek Barchat, którego dzieci mieszkają w Izraelu, na zdjęciu jest jego matka i siostra Nechama i Rita. Ci co przeżyli potem przyjechali do Palestyny z łańskiego kraju. Jeden z tych chłopców na kolejnym zdjęciu to Nachum Frejdkis, który mieszka do dziś w Izraelu, ma 85 lat. Jest tu prezentowane zdjęcie z łańskiego kraju, z zesłania. Kolejne zdjęcie to ekshumacja zbiorowej mogiły przy ul. Jagiellońskiej, rozstrzelanych tam pacjentów szpitala, dzieci z sierocińca. Kolejne zdjęcie przedstawia Żydów, którzy wrócili do Bielska po wojnie. Z posiadanego spisu wynika, że było 117 Żydów, którzy mieszkali i tworzyli wspólnotę żydowską z Bielska. Na kolejnym zdjęciu jest jeden z nagrobków na kirkucie na ul. Brańskiej z 1947 roku.

Poinformował, że chciałby wyrazić Panu Przewodniczącemu oraz Wysokiej Radzie podziękowanie za zorganizowanie tego bardzo ważnego punktu sesji Rady Miasta i przyjęcie oświadczenia w 70. rocznicę likwidacji bielskiego getta.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9<sup>25</sup> na obrady sesji przybył radny Paweł Miszczuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.*



**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** podziękował Panu Dariuszowi Fionikowi za przybliżenie tamtego okresu. Poinformował, że w tym punkcie obrad jest przewidziana półgodzinna przerwa celem złożenia wieńca przy ul. Kazimierzowskiej na rogu ul. Kazanowskiego w miejscu, gdzie było getto. Ogłosił półgodzinną przerwę i poprosił zebranych, osoby chętne, aby przeszli pod tablicę pamiątkową przy ul. Kazimierzowskiej i tam potrwali w chwili zadumy a następnie powrót na sesję w celu kontynuacji obrad.

*Przerwa trwała od godziny 9<sup>36</sup> do godziny 10<sup>05</sup>. W tym czasie zebrani opuścili salę obrad w celu złożenia wieńca i zapalenia zniczy pod tablicą upamiętniającą bielskich Żydów przy ul. Kazimierzowskiej. Po powrocie radnych obrady sesji zostały wznowione.*

## **Ad 5**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że po przerwie w obradach w sesji uczestniczy 19 radnych co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane. Poinformował, że punkt 5 porządku obrad dotyczy informacji na temat sytuacji gospodarczo-financej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Bielsku Podlaskim (*informacja SP ZOZ stanowi załącznik nr 6 do protokołu*). Powitał Panią Bożenę Grotowicz Dyrektora SP ZOZ a następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków zgłoszonych przez Komisję RM *stanowiących załącznik nr 3B do niniejszego protokołu*. Poinformował, że wszystkie Komisje zapoznały się z przedłożoną informacją a ponadto na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej członek Komisji Mirosław Gołębiowski poprosił o wyjaśnienie - jakie jest zadłużenie szpitala i jaką wartość w złotych stanowią nadwykonania w dwóch ostatnich latach tj. 2010 i 2011. Ponadto Komisja Oświaty przyjęła wniosek o uzupełnienie przedłożonego materiału o informację dotyczącą podatku umorzonego przez Burmistrza Miasta oraz wniosek o przedstawienie sytuacji finansowej SP ZOZ. Wnioski i zapytania zgłoszone podczas posiedzeń Komisji zostały przekazane w dniu 22 listopada br. Pani Dyrektor SP ZOZ celem przedłożenia informacji odnośnie poruszonych spraw. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Stwierdził, że skoro nie widzi chętnych do zabrania głosu to zamyka dyskusję.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** zwrócił uwagę, że ma prośbę do Pana Przewodniczącego, ponieważ na posiedzeniach Komisji padło kilka pytań a nie ma na to odpowiedzi natomiast Pan Przewodniczący pomija to tak lekceważąco i zamyka dyskusję. Padły pytania na Komisjach a to się przemilcza więc tu troszkę jest coś nie tak.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że skoro padły pytania to ktoś powinien to podtrzymać. Na sesji jest Pani Dyrektor SP ZOZ Bożena Grotowicz i poprosi ją o wyjaśnienie pewnych rzeczy.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** zwrócił uwagę, że skoro dyskusja została zamknięta to nie ma już tego punktu.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że skoro udzielił Panu Radnemu Simoniukowi głosu to dyskusja nie została definitywnie zamknięta i jeśli zebrani chcą uzyskać odpowiedź to prosi Panią Dyrektora o wypowiedź.

**Dyrektor SP ZOZ Bożena Grotowicz** poinformowała, że korzystając z okazji na początku chce bardzo serdecznie podziękować Panu Przewodniczącemu i wszystkim Radnym oraz Panu Burmistrzowi za udzieloną dotację na zakup autoklawu do Centralnej Sterylizatorni. Jest to zakup bardzo istotny i ważny dla bezpieczeństwa zarówno pacjentów jak i personelu. Zakup tego bardzo drogiego urządzenia w sposób znakomity zapobiegne zakażeniom szpitalnym. W sposób bardzo symboliczny, w imieniu swoim i wszystkich pracowników i przede wszystkim w imieniu pacjentów serdecznie dziękuje Panu Burmistrzowi i Panu Przewodniczącemu. Na ręce Pana Przewodniczącego chce złożyć podziękowania całej Radzie. Dziękuje też Panu Skarbnikowi i Pani Sekretarz.

*Dyrektor SP ZOZ przekazała podziękowania Panu Burmistrzowi i Panu Przewodniczącemu.*

**Dyrektor SP ZOZ Bożena Grotowicz** poinformowała, że odnośnie zgłoszonych pytań przygotowała na dzisiejszą sesję informację i tę informację przekaze Panu Przewodniczącemu do dokumentów. Było pytanie dotyczące zaległego podatku i ten podatek naliczony do 2002 roku a umorzony w 2004 roku wyniósł

558 994,49 zł oraz odestki w kwocie 337 106,20 zł. Chce tutaj nadmienić, że był to bardzo ważny moment ponieważ szpital w roku 2003 był w bardzo trudnej sytuacji po latach zapaści. Ten podatek był naliczony zanim przyszła ona do pracy do szpitala i był naliczany według innych zasad niż to dzieje się obecnie. Podatek był naliczany tak jak od przedsiębiorstw przemysłowych. Rada podjęła tę decyzję o umorzeniu i to są takie kwoty. Sytuacja finansowa szpitala podobnie jak sytuacja szpitali wszystkich w kraju jest dość trudna i jest to temat powszechnie znany. Po kilku latach nieco lepszego finansowania w 2009 roku w zasadzie nastąpiła znowu zapaść finansowa. Według oficjalnych statystyk za rok ubiegły tylko 43% szpitali zakończyło rok bez strat natomiast 57 % szpitali zakończyło rok ze stratą. Ta sytuacja niestety w tym roku jeszcze bardziej się pogłębiła. Strata bilansowa na dzień 31 grudnia 2011 r. wyniosła lekko ponad 3,6 mln. zł. Jest to strata bilansowa. W zasadzie strata w większości narosła do roku 2002, albowiem od 2003 do 2011 roku poza jednym rokiem 2006, w którym szpital odnotował stratę bilansową to wszystkie pozostałe kończono większym, bądź mniejszym zyskiem. Wynik finansowy za rok 2012 będzie znany dopiero w marcu dlatego, że w trakcie roku nie dostają na bieżąco nawet tego finansowania, na które mają podpisany kontrakt. To się wiąże ze sprawozdawczością, ze statystykami i nie chciałaby tutaj wprowadzać bardzo w szczegóły, ale ta statystyka, sprawozdawczość jest dość mocno skomplikowana i często zdarza się tak, że dopiero po kilku miesiącach dostają pieniądze za usługi wykonane wcześniej. Poza tym niestety, jak co roku nasz szpital odnotowuje wykonania dużo większe niż zawarte kontrakty. To wynika z tego, że potrzeby zdrowotne naszego społeczeństwa są dużo większe niż zawarte kontrakty i zgodnie z prawodawstwem polskim nie mają prawa odmówić udzielenia pomocy pacjentowi, który tej pomocy w sposób natychmiastowy potrzebuje natomiast po drugiej stronie ustawy nie wskazuje się podmiotów, które za te usługi wykonane w trybie nagłym są zobowiązany zapłacić. Stąd co roku borykają się z tym, że kończą rok kwotą nadwykonań a później w zależności od tego jakimi funduszami dysponuje NFZ to w jakimś procencie płaci za te świadczenia. Jedynie za rok 2008 otrzymali zapłatę prawie w 100% natomiast wcześniej i później było to bardzo różnie. Na chwilę obecną za 10 miesięcy bieżącego roku nadwykonania tylko w szpitalu wynoszą ponad 2 mln. zł. Nie podaje tu dokładnie kwoty, bo to się zmienia z dnia na dzień natomiast za ten okres zobowiązania wymagalne wynoszą nieco mniej więc przy założeniu, że NFZ płaciłby na bieżąco to na bieżąco byłaby bilansowana działalność. Dopiero po zakończeniu roku, około połowy lutego Fundusz podaje do wiadomości w jakim stopniu, za które świadczenia medyczne i w jakim procencie opłaci i tak naprawdę dopiero wtedy będzie wiadomo jaki jest wynik. Ma nadzieję, że ten wynik będzie dodatni, bo wynik ujemny niestety zgodnie z ustawą o działalności leczniczej pociąga za sobą bardzo trudną decyzję dla organu tworzącego, albo o pokryciu straty, albo o przekształceniu i dlatego z całą załogą bardzo starają się o to, aby nie dopuścić do tej straty, chociaż jest to jest bardzo trudne po to, aby szpital funkcjonował dalej jako jednostka publiczna, ponieważ jest to jak najbardziej korzystne przede wszystkim dla pacjentów. Nadwykonania ponad kontrakt zawarty w 2010 roku wyniosły ponad 1400 tys. zł natomiast za rok 2011 prawie 4 mln. zł i w części zostały opłacone po zakończeniu tych lat. Natomiast nigdy nie były opłacone w 100%. W uzupełnieniu chce podać, że za rok ubiegły, bo to najświeższe dane, z tych prawie 4 mln. zł dostali niemal 2 mln. zł i to pozwoliło zamknąć rok zyskiem w wysokości ok. 300 tys. zł. Tak naprawdę ta decyzja NFZ o opłaceniu nadwykonań bądź nie, bo i tak się zdarzało, jest bardzo kluczowa do przesądzenia o wyniku finansowym za dany rok. Dodała, że jeśli będą jeszcze inne szczegółowe pytania to służy odpowiedzią.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10<sup>14</sup> na obrady sesji przybyła radna Alina Niegierewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.*

**Radna Danuta Karniewicz** poinformowała, że wyczytała, iż w kraju w 2012 roku sprywatyzowano 13 placówek a na rok 2013 zaplanowany jest 50 placówek do prywatyzacji. W związku z tym w imieniu mieszkańców pyta, czy nasz szpital bielski też jest tam ujęty?

**Dyrektor SP ZOZ Bożena Grotowicz** uważa, że na to pytanie już odpowiedziała. Starają się bardzo o to, żeby szpital funkcjonował jako jednostka publiczna i na chwilę obecną nie ma przesłanek do tego, aby taki zamiar został poczyniony. Poza tym z oficjalnych wypowiedzi radnych powiatowych i Zarządu Powiatu wynika, że oni również nie chcą przekształcać szpitala, jeśli nie będzie takiej konieczności. Na pewno w tych statystykach bielski szpital nie jest ujęty. Zgodnie z ustawą decyzję o tym, czy szpital musi być przekształcony, czy nie, to podejmuje się po zakończeniu danego roku finansowego. Gdy obejmowała swoje stanowisko to strata bilansowa wynosiła około 7 mln. zł. Ta strata dotyczy lat poprzednich natomiast do decyzji, czy w danym roku szpital ma być przekształcony, czy nie, bierze się wynik finansowy za rok poprzedni.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10<sup>18</sup> na obrady sesji przybyła radna Maria Ryżyk i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.*

**Radny Eugeniusz Simoniuk** stwierdził, że dziękuje za tę informację i z tego dowiedzieli się trochę jaka jest sytuacja. Dodał, że zaniepokoiła go jedna rzecz, ponieważ Pani Dyrektor podczas wywiadu w telewizji w programie białostockim powiedziała jedną sprawę na pewno bardzo ważącą, że szpital od miesiąca października do końca, prawie to każdego roku się powtarza, nie jest obłożony w takim stopniu w jakim Pani Dyrektor by sobie życzyła a jest to ze względu na zawarty kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia i tu jest cały galimatias. Pani Dyrektor w sprawozdaniu pokazała i rzeczywiście szpital, widać to z zewnątrz i sam osobiście był pacjentem szpitala, należy chyba do jednych z najlepszych w naszym województwie. Nie będzie tu mówić o nagrodach, o zajętych miejscach, bo naprawdę jest co czytać w przedłożonej informacji. Dziękuje Pani Dyrektor, że tak się dzieje. Niepokoi go jednak jedna sprawa, bo ten szpital był doprowadzony do tego Pani ręką. Do niego zwrócili się ostatnio lekarze, było u niego na dyżurze 3 lekarzy, którzy nie podpisali kontraktu. Od tych lekarzy dowiedział się, że jest kilkunastu lekarzy i są to mieszkańcy Bielska Podlaskiego. Chciałby dowiedzieć się i żeby oficjalnie Pani Dyrektor tu powiedziała, dlaczego nie podpisano kontraktu z tymi lekarzami a sprowadzono lekarzy spoza granic. Ci wszyscy lekarze w 100% są mieszkańcami Bielska Podlaskiego i oni wraz z Panią Dyrektor doprowadzili do tego, że szpital można powiedzieć na województwo podlaskie jest wzorem. Trochę zastanawia go, co było powodem, że te kontrakty nie zostały podpisane i lekarze wyjechali z Bielska m.in. do Hajnówki, do Siemiatycz, do Łosic, a niektórzy do Białegostoku. Jeden lekarz, który pracował w służbie ratunkowej miał nawet II stopień specjalizacji i do tej pory Pani Dyrektor chyba nie ma takiego lekarza. Dziękuje Panu Przewodniczącemu i przeprasza, bo może za ostro zostało tu powiedziane, ale tak ważna sprawa jak szpital, służba zdrowia w naszym mieście na pewno powinna interesować miasto, szczególnie radnych, bo są wybrańcami a wiadomo, że każdy tam wcześniej, czy później trafi i oby nikt nie trafił, ale tak bywa. Ta sprawa powinna wszystkich interesować. Na marginesie chce powiedzieć, że jeżeli Pani Dyrektor zwraca się, to na pewno Rada Miasta jeszcze nigdy nie zakwestionowała, że nie trzeba pomóc dla szpitala. Pomagają i będą pomagać, ale boli sprawa prywatyzacji. To nie są jego słowa, ale słowa mieszkańców, którzy mówią – że daje się pieniądze a potem te pieniądze pójdą w prywatne ręce, bo wiadomo, co dzisiaj dzieje się w Polsce. Chciałby tu podziękować Pani Dyrektor za naprawdę wyteżoną pracę, bo widać tego efekty. Chce jeszcze tylko powiedzieć, że trochę zaskoczyło go, iż w szpitalu na służbie nocnej jedna pielęgniarka obsługuje dwa duże oddziały i mają one naprawdę dużo pracy. Rozumie to, że są obostrzenia, rozumie kwestię pieniędzy i to nie jest kierowane do Pani Dyrektor, ponieważ ile daje rząd to tyle Pani ma zagospodarować. Jego zdaniem wszystkie nadwykonania będą wpisane w straty i przy dzisiejszym budżecie to może w 100% zapewnić Panią Dyrektor, że z 4 mln. zł na pewno Pani nie dostanie 2 mln. zł a Pani dostanie 500-600 tys. zł i to wszystko. Rozumie tutaj obawy Pani Dyrektor, racje polityczne, ale te 3,6 mln. zł strat do dnia dzisiejszego to nie wzięło się ot tak i na pewno nie wzięło się z winy Pani Dyrektor, ale wzięło się to od biurokratów w Narodowym Funduszu Zdrowia, bo oni tym dysponują i robią co chcą a to wszystko odbija się na nas, na mieszkańcach, na służbie zdrowia i też na Pani Dyrektor.

**Radny Mirosław Gołębiowski** podziękował Pani Dyrektor za udzielenie informacji na temat sytuacji finansowej. Dla niego osobiście to wystarcza, ponieważ na posiedzeniu Komisji Rady Miasta zwrócił na to uwagę. Ta informacja dla niego jako mieszkańca i ewentualnie przyszłego pacjenta szpitala jest wystarczająca. Wszyscy wiedzą jaka jest sytuacja w ochronie zdrowia, odbija to się szerokim echem w mediach i w społeczeństwie. Trzeba tutaj powiedzieć, po analizie przedłożonego materiału oraz patrząc na placówkę Pani Dyrektor, że na przestrzeni ostatnich 10 lat wizerunek szpitala znacząco się zmienił i jest on bardzo pozytywny. Świadczy o tym wyposażenie szpitala w sprzęt, świadczy o tym wygląd zewnętrzny i wewnętrzny. Dla porównania poda tylko i warto to obejrzeć, jak wyglądał niegdyś szpital na podstawie ostatniej klatki schodowej ewakuacyjnej na Oddziale Obserwacyjno-Zakaźnym, gdzie pacjenci wychodzą na papierosa i tak wyglądał kiedyś ten Oddział i wiele pomieszczeń w szpitalu. Oczywiście nie mówi o tym w sensie negatywnym, ale dla porównania można sobie wyobrazić, jak wyglądały ściany i poszczególne pomieszczenia. Chwała Pani Dyrektor i Pani załodze, że tak znacząco zmieniło się w tym szpitalu. Jest to zasługa Pani i całej załogi szpitala. Chciałby jednak zwrócić uwagę na niektóre kwestie poruszane przez pacjentów, mieszkańców naszego miasta. Pierwsza sprawa dotyczy kadry, lekarzy i tutaj trafnie powiedział to Pan Radny Simoniuk. Jest takie odczucie z punktu widzenia pacjenta, który często korzysta z usług szpitala, że pani doktor, czy pan doktor go leczył, znał historię osoby a raptem tego lekarza nie ma. Nie będzie podawał tu nazwisk, bo nie o to tutaj chodzi, ale bardzo dobrze wypowiadano się o pani doktor radiolog, która bardzo trafnie opisywała i diagnozowała. Nie pracuje ona już w tym szpitalu i na pewno w domysłach zebrani wiedzą o kogo chodzi. Być może są różne przesłanki, że ci lekarze odchodzą, przesłanki finansowe i rodzinne,



ale wielu lekarzy z tym właśnie szpitalem związało swoje życie, tutaj pobudowali domy i w tej chwili muszą gdzieś dojeżdżać. W tej kwestii chciałby zadać pytanie, ponieważ na str. 19 informacji została podana analiza zatrudnienia z której wynika, że na umowach cywilno-prawnych jest 67 lekarzy. Jest to stan zatrudnienia obecny natomiast zatrudnienie, tak można się domyślać, na umowach stałych to jest niespełna 22 etaty oraz personel medyczny wyższy i nie wie, czy mieszczą się w tym lekarze, chyba częściowo tak, to jest 21,4 etatu. Z czego to wynika, dlaczego tak jest i tutaj Pan Radny Simoniuk miał rację zadając takie pytanie. Być może jest to kwestia wyboru samych lekarzy, ale Pani Dyrektor najbardziej zna wszystkie przyczyny tego stanu rzeczy. Druga sprawa dotyczy sytuacji leczniczej na Oddziale Wewnętrznym. Pacjenci mówią, że ten Oddział jest bardzo obłożony, że są tam sale 6-8 osobowe i nie ma tam komfortu. Co w tej materii może się zmienić? Wiadomo o tym, że sytuacja jest niezmiernie trudna, ale na tym Oddziale trudno zachować intymność a każdy pacjent ma prawo do tej intymności, bo jaki jest stan zdrowotny człowieka to jest rzecz poufna i wynika z ustawy o ochronie danych osobowych a będąc leczonym na tym Oddziale to wszyscy o wszystkim wiedzą, ponieważ nie da się tej poufności zachować. Na pewno nie będzie takich warunków, jak mówiła jedna z bielskich pielęgniarek, która pracuje w Szwajcarii, że tam na 4-osobowej sali po naciśnięciu guzika pojawia się parawan i wówczas wykonuje się zabiegi pielęgniarstwa a pacjent jest odizolowany od pozostałych. Do takiej sytuacji u nas nie dojdzie, ale ze względu na sytuację lokalową, jakie jest zdanie Pani Dyrektor na temat nieruchomości po byłym Liceum Medycznym, co będzie z tą nieruchomością. Domniemuje, że jest to własność Starostwa, ale wymaga zagospodarowania i czy szpital jest zainteresowany tą nieruchomością. Rozumie, że brakuje środków, aby odpowiednio tę nieruchomość, ten obiekt zaadaptować na potrzeby szpitala. Jakie są zamierzenia w tej kwestii? Dodał, że jego ciekawość została zaspokojona i chciałby powiedzieć to, co zawsze mówi, iż na edukacji, oświacie i ochronie zdrowia wszyscy się znają i debatuje nad tym, krytykują, ponieważ każdy z oświatą i z ochroną zdrowia ma do czynienia na co dzień, ale kierować taką placówką, która zatrudnia ponad 600 osób jest niezmiernie trudno i mimo tego, że zawsze będą jakieś utyskiwania w tej mierze, to trzeba Pani Dyrektor złożyć gratulacje.

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że dla odmiany chce powiedzieć, iż osobiście nie zna się na służbie zdrowia i od razu do tego się przyznaje. Nie wie też skąd jest wiedza Pana Eugeniusza Simoniuka, że z nadwykonania tylko 600 tys.zł zostanie zwrócone. Dla niego są to jakieś abstrakcje, ale patrząc na te sprawozdanie to zastanawia się nad tym, jak w naszym kraju to wszystko funkcjonuje, że wszyscy wszystkim winni są i czy to jest państwo prawa. Przykładowo przedsiębiorca mówi, że gdyby oddali jemu to co są mu winni to byłby on na plusie a na pytanie - ile są mu winni to odpowiada, że 2,5 mln.zł. Natomiast, jeśli chodzi o szpitale to wszyscy płacą składki do NFZ a 57% szpitali jest zadłużonych. Nie jest to 5%, lecz 57% i przecież jest to nienormalne. Podziwia to, jak w tym mętym funkcjonowaniu tej służby zdrowia jeszcze funkcjonują dyrektorzy i te zakłady. Naprawdę za to ich podziwia. Okazuje się, że strata bilansowa na koniec 2011 roku wynosi 3,6 mln.zł. Było 4 mln.zł z nadwykonania a 2 mln.zł zwrócono więc pozostało jeszcze 2 mln zł. To jest tragedia, jeżeli wszyscy wszystkim są winni. Kiedy zacznie to wszystko funkcjonować normalnie? Przykładowo, w przypadku budowy stadionów i autostrad nasze przedsiębiorstwa bankrutują, gdzie mieli się wzbogacić a pieniądze poszły do zagranicznych firm, więc jak funkcjonuje to państwo. W szpitalach są podobne sytuacje. Dodał, że on nie martwiłby się o personel i nie chce do tego się mieszać jakiego lekarza Pani Dyrektor ma zatrudniać, a jakiego nie. Wie, że na pewno dla oczyszczenia atmosfery jest to potrzebne i to nie jest tak, że jest to lekarz tej osoby, czy innej i wiadomo jak to funkcjonowało. Poprzednio częściej chodził do szpitala, ponieważ odwiedzał tam znajomych i dało się zauważyć, że właśnie młodzi lekarze są bardzo mili i naprawdę sama rozmowa z nimi to już uzdrowia. Tak więc to nie jest tak, że jak jest stary lekarz, znajomy, itd. to już nie można go ruszyć. Uważa, że trzeba to zostawić Pani Dyrektor, bo ona wie kogo zatrudnić i on do tego nie będzie się mieszał. Jeszcze chce poruszyć jedną sprawę, to o czym już mówił w odniesieniu do Urzędu Miasta i naszych przedsiębiorstw, że często jest rozwarstwienie zarobkowe, że zarobki są bardzo niskie, a przecież człowiek, który pracuje powinien utrzymać rodzinę. Tak samo w szpitalu zarobki niskiego personelu są niskie. Rozumie, że nie ma na to więcej pieniędzy, ale warto nad tym się zastanowić, bo tam są całe rodziny i ludzie uczciwie pracują a ich nie stać na normalne funkcjonowanie.

**Radna Danuta Karniewicz** poinformowała, że wczoraj na forum „Kuriera Porannego” wyczytał, iż pielęgniarka z 25-letnim stażem pracy zarabia 1400 zł. Napisano też, że pod względem poborów dla personelu średniego bielski szpital byłby chyba na ostatnim miejscu. Zwróciła się z pytaniem, czy to prawda, że pielęgniarka z 25-letnim stażem zarabia tylko 1400 zł? Ponadto na str. 13 przedłożonej informacji podano, iż Poradnia Urologiczna prowadzi usunięcie rurki tracheostomijnej, ale myśli, że to jest błąd.

**Dyrektor SP ZOZ Bożena Grotowicz** stwierdziła, że bardzo dziękuje Panom Radnym za gratulacje oraz wszystkim za zainteresowanie. Jest to dla niej, jako dyrektora szpitala również bardzo ważne, żeby placówka, która świadczy tak ważne dla wszystkich usługi była w zainteresowaniu tutaj zebranych. Jest bardzo dumna z tego, że od 4 lat w rankigu „Rzeczypospolitej” przygotowywanym przy współpracy z Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia w Krakowie, bielski szpital znalazł się w złotej setce szpitali, przy czym dwa ostatnie lata nasz szpital wygrał w województwie podlaskim. Jest to efekt ciężkiej pracy całej załogi jak również efekt zaangażowania różnych osób, instytucji i samorządów. Tutaj Radni chwalą jej zaangażowanie i jej pracę i za to bardzo dziękuje natomiast trzeba mieć pełną świadomość, że przez pierwsze 5 lat jej działalności, że środków szpitalnych prawie w ogóle nie inwestowano w remonty ani w zakup sprzętu. Wszystkie remonty, zakup całego sprzętu odbywał się za dotacje budżetowe albo dotacje samorządowe. Prawie wszystkie samorządy w różnym stopniu włączały się i tej dotacji udzielały. Oprócz samorządów również firmy oraz osoby prywatne i tutaj naprawdę chyli czoła wobec zebranych, przed całą naszą społecznością, bo rzadko zdarza się jej spotkać z odmową, jeśli prosi kogoś o pomoc dla szpitala. To dzięki tym wszystkim osobom, dzięki mieszkańcom wiele rzeczy udało się zrobić. Oczywiście jeszcze bardzo daleko do ideału, bo szpital ciągle wymaga inwestycji. Ponad 20 mln. zł udało się pozyskać dotacji unijnych i budżetowych a łącznie, jeżeli podliczy się to, co zostało zainwestowane wraz z darowiznami to będzie już ok. 30 mln. zł i dalej te potrzeby są bardzo duże. Prawdą jest to co Pan Radny Gołębiowski powiedział, że na tych dużych salach zwłaszcza na Oddziale Wewnętrznym w zasadzie komfort pobytu pacjentów jest bardzo mały, ale on taki był od początku jak szpital istnieje. Wie o tym, że w nieskończoność to trwać nie może i jest przygotowywany projekt budowlany, aby w bloku C, gdzie jest Oddział Wewnętrzny, Rehabilitacja, Chirurgia, Ortopedia, na tych dużych salach, bo nie na wszystkich się da, w salach, których jest po trzy po lewej i prawej stronie zbudować węzły sanitarne, aby pacjenci mieli trochę lepszy komfort. Wiąże się to jednak z wcale niemałymi nakładami finansowymi. Niestety, Regionalny Program Operacyjny nie przewiduje środków na takie cele jak dostosowanie pomieszczeń do rozporządzenia, do tych wymogów, które obowiązują więc, jeżeli zechcą to realizować, to znowu będzie zwracała się do Rady Miasta, do Rady Powiatu i do samorządów gminnych oraz być może do firm, żeby wsparli i wspomogli. W ostatnich latach wybudowała 75 dodatkowych miejsc parkingowych, to jest prawie drugie tyle, co było i dalej ten problem istnieje i pacjenci oraz osoby odwiedzające, osoby przyjeżdżające mają problem z zaparkowaniem. Jest miejsce, gdzie można wydzielić i zbudować parking, ale ze względów finansowych musi to być rozłożone w czasie. Zostanie to wykonane pod warunkiem jak będą pieniądze. Naprawdę dokłada wszelkich starań do tego, żeby pieniądze, które są z Narodowego Funduszu przeznaczone na leczenie pacjentów w jak najmniejszym stopniu były wykorzystywane na remonty pomieszczeń, czy na remonty sieci wodociągowych, czy budowę parkingów, bo tych pieniędzy na samo leczenie jest za mało. Odpowiadając na pytanie Radnego Simoniuka dotyczące prywatyzacji i ten zarzut, że daje się dotacje a potem ktoś prywatny z tego skorzysta, to chce powiedzieć, że takie zagrożenie owszem istnieje, ale gdyby chciała doprowadzić do przekształcenia szpitala, czy sprywatyzowania to te zadłużenie nie wyniosłoby tak jak to wygląda, tylko byłoby 10-krotnie większe i wtedy już za takie pieniądze szpital byłby w pełni wyposażony, byłaby konieczność przekształcenia i szpital idzie w prywatne, czy w publiczne ręce, bo przekształcony szpital wcale nie musi oznaczać prywatnego. Natomiast podkreśla raz jeszcze, że bardzo jej zależy na tym, aby ten szpital funkcjonował jako jednostka publiczna bez przekształcenia. Jej oczywiście i komukolwiek innemu łatwiej i prościej zarządzać spółką, ale tu nie chodzi o komfort dyrektora, czy prezesa lecz o to, aby pacjenci mieli rzeczywiście tę pomoc wtedy, gdy potrzebują. Dopóki jest to jednostka publiczna to na pierwszym miejscu jest jednak potrzeba pacjenta a dopiero potem myśli się jak zdobyć pieniądze na to, natomiast w sytuacji, gdyby była to spółka to na zasadzie każdego przedsiębiorstwa i już na samym początku ktoś będzie liczył, czy pacjent się opłaca, aby go przyjąć, czy się nie opłaca. W związku z tym samo przekształcenie w spółkę też niczego nie zmieni, bo wszyscy czytają prasę i wiedzą, że jeśli po przekształceniu w spółkę nie idą za tym większe pieniądze to i tak sytuacja finansowa się nie zmienia. Poza tym, czy ona jako prezes spółki będzie mądrzejsza niż dzisiaj jako dyrektor szpitala? Naprawdę nie. Twierdzi, że na swoją działalność zarabiają, ponieważ na dzień dzisiejszy mają o 1/3 samą amortyzację większą niż to zadłużenie, które za kolejne miesiące tego roku narasta. Zadłużenie bilansowe, ta kwota 3,6 mln. zł to w większości jest zadłużenie, które powstało wcześniej a bardzo trudno było rok do roku pokrywać po stronie przychodów koszty amortyzacji. Większość osób pewnie wie na jakiej zasadzie liczy się amortyzację i jeżeli np. szpital otrzymał dotację z budżetu miasta na zakup laparoskopu i to przecież te pieniądze nie zostały wydane i nie można ich zaksięgować po stronie przychodów a te pieniądze zwiększały fundusz zakładowy. Po stronie kosztów rok do roku ta amortyzacja obciąża koszty. Tak się działo przez wiele lat i na różnych spotkaniach poruszano tę sprawę, bo przecież poszły ogromne dotacje unijne nie tylko do naszego szpitala, ale do większości szpitali i po stronie przychodów nie było równoważenia tych kosztów odpisów amortyzacyjnych. Sytuacja zmieniła się dopiero w ubiegłym roku, kiedy w lipcu zmieniono ustawę

o działalności leczniczej i zapisano wprost, że odpisy amortyzacyjne ze sprzętu, który został zakupiony w formie dotacji, są pokrywane po stronie przychodów. Obecnie są na etapie liczenia, bo mają pół miliona sprzętu i każdy trzeba policzyć oddzielnie, czy był zakupiony z dotacji w 100%, czy tylko w pewnym procencie i jest to naprawdę bardzo „mrówcza” praca. Po stronie przychodów te odpisy zrównoważy się dopiero po zakończeniu roku, bo jedna osoba siedzi i tylko to wszystko wylicza. Gdyby taki zapis obowiązywał przez wcześniejsze lata to pewnie aż tak trudnej sytuacji finansowej szpitale by nie miały. Te 3600 tys. zł to nie jest taki dług, że wisi sprzed 10 lat, że wiszą jeszcze jakieś nieopłacone faktury. To jest strata bilansowa. Kwota 2 mln. zł, którą otrzymano za nadwykonania z ubiegłego roku pokryła stratę, która wynosiła ok. 1,7 mln. zł i gdyby nie zapłata za nadwykonania to byłoby 1,7 mln zł straty, natomiast dzięki temu, że zapłacono te 2 mln zł to rok został zakończony na plusie. Naprawdę bardzo stara się o to, aby nie było żadnej straty, a jeśli to, żeby była bardzo minimalna, aby nie dopuszczać do przekształcenia, bo uważa, że najkorzystniej dla mieszkańców, gdy szpital jest jako jednostka publiczna. Odnośnie pytania dotyczącego lekarzy i pielęgniarek to nie zdarzyło się i nie przypomina sobie sytuacji, aby na którymkolwiek oddziale na dyżurze nocnym była jedna pielęgniarka. Zawsze są co najmniej 2 pielęgniarki a na większych oddziałach 3 albo 4. Rzeczywiście praca pielęgniarek jest ciężka, bo jest to praca, która w krajach zachodnich w dużej części jest wykonywana przez tzw. asystentki pielęgniarskie, czy opiekunki do chorych. W naszym ustawodawstwie jeszcze taki zawód nie zaistniał więc formalnie poza zatrudnianiem salowych nie ma możliwości, aby do takiej zwykłej pracy pielęgniacyjnej jak kąpanie, przebieranie zatrudnić opiekunki dla osób chorych. To na pewno bardzo odciążałoby pielęgniarki i dałoby oszczędności w zatrudnieniu tych pielęgniarek i oszczędności w kosztach, ale na dzień dzisiejszy jest to niemożliwe. Tutaj Pani Radna Karniewicz mówiła o tym, że na forum była podniesiona sprawa wynagrodzenia pielęgniarek. Chce powiedzieć, że średnie wynagrodzenie pielęgniarki za rok ubiegły wyniosło w naszym szpitalu ok. 2400 zł brutto a „na rękę” to jest ok. 1600 zł. Mniej zarabiają pielęgniarki, które nie dyżurują a więcej te, które dyżurują. Jest to średnie wynagrodzenie i czy jest to dużo czy za mało, to ile by nie było to naprawdę nie jest w stanie wycenić tak pracy lekarza, czy pielęgniarki, bo jest to bardzo szczególny rodzaj pracy, bardzo niewdzięczny zwłaszcza dla pielęgniarek. To wynagrodzenie mieści się mniej więcej w średniej wojewódzkiej, przy czym zaczynało od najniższej w województwie i tak wynika to z posiadanych statystyk. Przez 10 lat wynagrodzenie pielęgniarek wzrosło o 110% w stosunku do tego co było w sytuacji, kiedy ona przyszła do pracy i zastała to wynagrodzenie. Ciągłe jest za mało i to nie ulega wątpliwości, bo rzeczywiście należy się im większe wynagrodzenie, ale po prostu trzeba mieć na to pieniądze a tych pieniędzy nie ma, bo liczy się naprawdę każdy grosz. Zresztą generalnie rzecz biorąc u nas zarobki może poza lekarzami nie są za wysokie. Natomiast, jeśli chodzi o sprawę dotyczącą zatrudniania lekarzy to 4 lata temu wyszła dyrektywa unijna, która wskazała wprost, że dyżury medyczne zalicza się do czasu pracy. To spowodowało ogromny kłopot, ponieważ wcześniej takiej sytuacji nie było, dyżury medyczne były rozliczane poza tym etatowym czasem pracy. Na tamten moment policzono, że gdyby pozostawić lekarzy wyłącznie na umowach o pracę i jednocześnie zapewnić ciągłość opieki to trzeba byłoby dotrudnić 37 lekarzy różnych specjalności. Było to niemożliwe przede wszystkim ze względu na to, że tych lekarzy po prostu brakowało dlatego, że rozpoczęto całą akcję namawiania lekarzy, aby przechodzili na kontrakty, bo lekarz kontraktowy nie podlega jurysdykcji Kodeksu Pracy. Tu też są pewne ograniczenia i wiadomo o przypadkach, kiedy w kraju anestezjolog przez tydzień non stop dyżurował i zmarł na zawał a dyżurował pewnie nie dlatego, że tak bardzo chciał a tylko, że sytuacja do tego zmusiła. Dlatego jest taki stosunek lekarzy na umowach cywilno-prawnych do lekarzy zatrudnionych na umowę o pracę, że jest to właśnie spowodowane wymogiem tejże ustawy, bo gdyby dalej dyżury medyczne były rozliczane poza czasem pracy to można byłoby pozostawić sytuację tak jak była. W tej chwili starają się, żeby większość lekarzy, tam gdzie jest to tylko możliwe, była zatrudniona na umowy cywilno-prawne, bo wtedy daje to możliwość swobodnego dysponowania jego czasem. Bardzo się cieszy i dziękuje za te wszystkie pytania i za te wątpliwości, bo lepiej, jeśli one wszystkie są wyjaśnione publicznie i u źródła. Jeśli chodzi o pytanie, które zadał Pan Radny Simoniuk to nic jej nie wiadomo na temat, aby kilkunastu lekarzy z Bielska zostało pozbawionych pracy. Rzeczywiście, część lekarzy odeszła i założyła sobie prywatną praktykę, do czego mieli prawo. Część lekarzy odeszła, bo w innym szpitalu zaproponowano inne pieniądze natomiast, jeśli chodzi o panią radiolog, o którą pytano i nie podaje tu nazwiska, bo jest to publiczne wystąpienie, ale wiadomo o kogo chodzi to naprawdę bardzo żałowała, bo to był dobry i doświadczony lekarz. Pani doktor jednak złożyła wypowiedzenie i nie miała szansy na to, aby nawet z nią porozmawiać więc tutaj absolutnie nie ma żadnej jej winy. Nie można przecież zmusić kogokolwiek do pracy. Jeżeli chodzi o lekarzy na umowach cywilno-prawnych to w tej chwili pamięta o 3 takich sytuacjach. Umowy cywilno-prawne nie są zawierane dowolnie jak by się chciało, lecz jest rozporządzenie, które bardzo restytrykcyjnie opisuje sposób zawierania tych umów. Przeprowadza się w tym zakresie procedurę konkursową, która jest jakby na zasadzie przetargu i jeśli szpital jest w stanie wygenerować określoną kwotę

na zatrudnienie takiego lekarza a lekarz żąda więcej i nie chce zejść niżej, to przy rozstrzygnięciu konkursu ten lekarz wypada. Były dwa przypadki, kiedy lekarze chcieli znacznie więcej niż szpital był w stanie dać. Jeden lekarz nawet żądał stawki dwukrotnie większej niż specjalista z dużo większym doświadczeniem przyjeżdżający z Białegostoku. Po prostu szpitala na to nie było stać. Jest lekarz, który kilkakrotnie deklarował w trakcie roku 2011, że nie jest zainteresowany od 1 stycznia pracą w szpitalu. W zasadzie było 2 takich lekarzy i ostatecznie w październiku ordynator poprosił ich o decyzję, czy zostają od stycznia w pracy, czy nie. Obaj powiedzieli, że odchodzą do prywatnej praktyki więc w szybkim trybie trzeba było znaleźć dwóch innych lekarzy i ich znaleziono. Jeden z nich zwolnił się z kliniki i przyszedł od stycznia do naszej jednostki a drugi pozostał w części na umowie u nas i w części na umowie w klinice. Później w grudniu lub listopadzie okazało się, że ci lekarze nie dostali na swoją prywatną praktykę kontraktów i wobec tego byli dalej zainteresowani pracą w szpitalu, ale przecież aż tylu lekarzy, czterech nowych nie było potrzeba i jednemu lekarzowi, który pozostał na częściowej umowie podziękowano. Jeden z tych dwóch lekarzy został natomiast w miejsce drugiego, gdy został zatrudniony inny lekarz, nie można było tego zmienić skoro zostały podjęte zobowiązania i jest to lekarz bardzo doświadczony. Po prostu już nie była w stanie powiedzieć mu, że się rozmyślono i jemu dziękują. Są to bardzo trudne dylematy, z którymi codziennie ma do czynienia, bo jej rolą jako dyrektora jest przede wszystkim zapewnić pacjentom jak najbardziej fachową i najlepszą opiekę. Udało się sporo specjalistów ściągnąć z Białegostoku. Ci, którzy tu pracują mają nieograniczone możliwości w podnoszeniu swoich kwalifikacji a wręcz zachęca się ich do tego, żeby robili kolejne specjalizacje, żeby mieli tutaj jak najlepsze warunki, ale też zdarza się niestaty tak, że na koszt szpitala robią specjalizację i inny szpital podkupi ich za większe pieniądze natomiast szpital poniosł koszty kształcenia a potem nie ma korzyści. Jednak jest to wolny kraj i nie ma możliwości, aby kogoś zatrzymać i nie zawsze sprawy finansowe czy inne są wystarczająco motywujące dla lekarzy. Było jeszcze pytanie o nieruchomości po Liceum Medycznym. Jest to własność powiatu podobnie jak nieruchomości ze szpitalem, bo SP ZOZ jest właścicielem tylko sprzętu natomiast nieruchomości ma w użyczeniu i tutaj decyzje podejmuje powiat, radni powiatowi. Może trochę narażając się powie, że dla szpitala ta nieruchomości jest bardzo potrzebna. Opracowano nawet program funkcjonalno-użytkowy i chcieliby powiększyć tam gabinety lekarskie, zwiększyć Zakład Opiekuńczo-Lecznicy, bo w tej chwili jest 20-łóżkowy i przy dochodach ludności taki ZOL nigdy nie będzie bilansował swojej działalności. Kilka lat temu było to wyliczane i wiadomym jest, że w ZOL pacjent przebywa trochę na innych zasadach niż w każdym innym oddziale, bo płaci 70% swojej renty, czy emerytury natomiast pozostałą część płaci NFZ. Gdyby taki zakład miał co najmniej 35 łóżek to wtedy miałby większe szanse na bilansowanie się. Zresztą tych możliwości jest bardzo dużo, bo nasz szpital ma coraz lepszą opinię i są specjaliści z kraju, którzy są zainteresowani rozwijaniem różnych dziedzin medycyny, różnych dziedzin usług medycznych właśnie tutaj w szpitalu, takich usług, których dotychczas szpital nie miał jednak są ograniczenia lokalowe. 10 lat temu szpital miał ok. 6-6,5 tysiąca pacjentów a w tej chwili bez Szpitalnego Oddziału Ratunkowego około 10 tysięcy natomiast powierzchnia praktycznie pozostała jaka sama. Mówi tu wyłącznie o pacjentach szpitalnych i to daje obraz tego, jak bardzo potrzebne są dużo większe powierzchnie. Poza tym, jeżeli uda się i ma nadzieję, że się uda dobudować węzły sanitarne na dużych salach to liczba łóżek się zmniejszy więc tych pacjentów będzie przyjmowanych dużo mniej natomiast nasze społeczeństwo się starzeje. Oddział Wewnętrzny w 80 % jest to opieka długoterminowa i geriatra. Są to pacjenci, którzy przychodzą z wieloma schorzeniami, rzadko kiedy trafia się w miarę młody człowiek i wtedy jest krótka diagnostyka, ustawienie leczenia i ta osoba wychodzi do domu. W 80% są to osoby strasznie schorowane, które przychodzą nie na jedną chorobę, ale mają 13, 14 i 15 rozpoznań, które wymagają naprawdę długotrwałego leczenia. Uważa, że ZOL jest jak najbardziej dziedziną, którą powinno się rozwijać i która powinna być w zainteresowaniach radnych wszystkich szczebli, radnych wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych, bo na pobyt w domu pomocy społecznej, gdzie już w tej chwili kosztuje to ponad 3 tysiące to rzadko kiedy stać samego pacjenta i rzadko kiedy stać samorządy, bo one też tych pieniędzy po prostu nie mają. Natomiast, jeżeli starsza osoba ma wystarczająco dużą rentę to wtedy z reguły rodzina jest zainteresowana sprawowaniem osobiście nad nią opieki. Ma nadzieję, tak jak wszyscy mają taką nadzieję, że doczekają starości i kiedyś też będą po prostu potrzebowali tej opieki a jeżeli wszystko co jest nierentowne pozamyka się to będzie ogromny problem z tym, kto i w jaki sposób będzie sprawował opiekę, bo likwidować coś to jest bardzo łatwo natomiast utworzyć na nowo, czy reaktywować to są ogromne koszty i często ze względów formalno-proceduralnych niemożliwe. Problem ten naprawdę jest palący dla nas wszystkich. Dodała, że jeśli będą jeszcze jakieś pytania to bardzo prosi o ich zgłaszanie.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10<sup>54</sup> salę obrad opuścił radny Paweł Mischuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.*

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że skoro nie ma więcej chętnych do zabrania głosu to dziękuje Pani Dyrektor za wyczerpujące przybliżenie spraw i życzy Pani Dyrektor oraz całej załodze dalszych sukcesów i wszystkiego dobrego. Zamknął dyskusję i stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z informacją na temat sytuacji gospodarczo-finansowej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Bielsku Podlaskim i przyjęła ją do wiadomości.**

*O godzinie 11<sup>03</sup> z sali obrad wyszła radna Ałta Sosna-Pawluczuk i w dalszej części obrad uczestniczyło 19 radnych.*

#### **Ad 6**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia regulaminów targowisk miejskich zlokalizowanych w Bielsku Podlaskim (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 7 do protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM ***stanowiących załącznik nr 3C do niniejszego protokołu***. Poinformował, że wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia regulaminów targowisk miejskich zlokalizowanych w Bielsku Podlaskim.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,  
stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**  
**Uchwałę Nr XXV/162/12**  
**zmieniającą uchwałę w sprawie ustalenia regulaminów targowisk miejskich**  
**zlokalizowanych w Bielsku Podlaskim**  
**(uchwała stanowi załącznik nr 8 do protokołu).**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** ogłosił 5-cio minutową przerwę.

*Przerwa rozpoczęła się o godzinie 11<sup>05</sup> a zakończyła się o godzinie 11<sup>18</sup>.*

#### **Ad 7**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że po przerwie, w sesji uczestniczy 15 radnych co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane. Poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Bielsk Podlaski (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 9 do protokołu***). Powitał Panów Prezesów, którzy uczestniczą w sesji tj. Pana Andrzeja Leszczyńskiego Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Podlasie” oraz Pana Cezarego Szerszenowicza Wiceprezesa Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w Bielsku Podlaskim. Następnie przedstawił zebrany opinie i wnioski Komisji RM ***stanowiące załącznik nr 3D do niniejszego protokołu***. Poinformował, że pięć Komisji RM pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej członek Komisji Mirosław Gołębiowski poprosił o wyjaśnienie - dlaczego ulica Poświętna nie jest objęta zakazem o którym mowa w § 10 załącznika do projektu uchwały. Burmistrz Miasta wyjaśnił, że prowadzona działalność rolnicza mieszkańców jednej z nieruchomości położonej przy ul.Poświętnej jest jedynym źródłem ich utrzymania; nieruchomość ta jest kontrolowana w miarę potrzeb przez pracowników Urzędu Miasta a ostatnie kontrole nie wykazały uciążliwości związanych z prowadzoną hodowlą. Komisja ds. Inwestycji przyjęła wniosek, aby rozważyć możliwość wprowadzenia do regulaminu zapisu umożliwiającego zmiany zasad odbioru odpadów w trakcie realizacji umowy z wyłonionym wykonawcą. Komisja ds. Inwestycji pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z wyłączeniem zapisu § 2 ust. 9 oraz § 5 pkt 2 regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy, które powinny ponownie zostać przeanalizowane. Burmistrz Miasta odnosząc się do zgłoszonego wniosku poinformował, że zasady odbioru odpadów komunalnych przez wykonawcę usługi określi umowa z wykonawcą zawierana w trybie ustawy Prawo zamówień publicznych; ustawa dopuszcza możliwość zmiany umowy w trakcie jej realizacji pod warunkiem przewidzenia i nazwania okoliczności ją uzasadniających w specyfikacji istotnych warunków zamówienia lub w ogłoszeniu o przetargu. Ponadto Burmistrz Miasta poinformował, że Regulamin jest aktem prawa miejscowego normującym przede wszystkim

obowiązki właścicieli w zakresie utrzymania czystości i porządku na terenie ich nieruchomości. Systematyka i zakres Regulaminu określony jest przez art. 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach; takie zagadnienia, jak np. sposób realizacji przez wykonawcę usługi odbioru odpadów komunalnych nie są objęte regulacją Regulaminu. W odniesieniu do zapisu § 2 ust. 9 oraz § 5 pkt. 2 projektu regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta, Burmistrz Miasta wyjaśnił, iż powyższe zapisy zostały wykreślone z projektu przedmiotowego regulaminu; zapis § 5 pkt. 2 zostanie uwzględniony na etapie sporządzania specyfikacji istotnych warunków zamówienia i umowy z wykonawcą. Burmistrz Miasta wniósł autopoprawkę do projektu uchwały, która została dostarczona wszystkim radnym (*autopoprawka stanowi załącznik nr 10 do protokołu.*) Odczytał treść autopoprawki a następnie otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11<sup>22</sup> na salę obrad przybył radny Piotr Wawulski oraz radny Marcin Sarnacki i w dalszej części obrad uczestniczyło 17 radnych.*

*O godzinie 11<sup>23</sup> przybył radny Eugeniusz Simoniuk i w dalszej części obrad uczestniczyło 18 radnych.*

*O godzinie 11<sup>26</sup> przybył radny Mirosław J. Kruszewski i w dalszej części obrad uczestniczyło 19 radnych.*

**Radna Alina Niegierewicz** zwróciła uwagę, że w tym regulaminie znajduje się zapis, który powinien być przedyskutowany, jeżeli chodzi o wywóz pojemników z domów jednorodzinnych, posesji własnościowych raz na dwa tygodnie. Uważa, że jest to za mało i jeśli zamierza się coś zrobić w zakresie odbioru śmieci, bo w zasadzie ku temu dąży ten regulamin i nowe rozporządzenia to myśli, że ta sprawa nie będzie załatwiona do końca dlatego, że dodatkowego worka, czy pojemnika nie każdy sobie potem dokupi ze względów oszczędnościowych. Sądzi, że wywóz pojemnika raz na dwa tygodnie jest to za mało. Korzysta z takich pojemników i one są wywożone raz w tygodniu pomimo, że wszystkie plastik, itd są wynoszone do pojemników na to przeznaczonych, wywożone jest też szkło. Makulatura i papiery też nie są wrzucane do pojemnika, ponieważ w domu ma opalanie węglem a więc jest piec i papiery po prostu pali a taki pojemnik jest wypełniany. Szczególnie chodzi tu o okres letni, kiedy leżące śmieci zaczynają nieładnie pachnieć nie mówiąc już o zbierających się owadach i innych podobnych rzeczach.

**Radna Danuta Karniewicz** stwierdziła, że wychodzi z założenia, iż selektywna zbiórka odpadów ma się opłacać i ma być motywacją dla ludzi, aby tej zbiórki dokonywali natomiast wygląda na to, że jeżeli w posesji mieszkają dwie osoby i raz w tygodniu będzie wywożony pojemnik, to nie zgodzi się z Panią Niegierewicz, bo co te dwie osoby będą wrzucać. Wystarczy jak pojemnik jest zabierany raz na dwa tygodnie. Po prostu trzeba uwzględnić ilość osób zamieszkujących, bo jeżeli będzie więcej osób to ten wywóz odpadów może odbywać się co tydzień, ale jak będą dwie osoby i mówi akurat to po sobie, to w zupełności wystarczy, aby wywóz był raz na dwa tygodnie. Co będzie z osobami starszymi, które nie będą mieli co wrzucać do tego pojemnika a będą musieli za to płacić? W związku z tym trzeba się zastanowić i uzależnić to od ilości osób, od potrzeb, bo wydaje się jej, że jeżeli komuś będzie za mało ten wywóz raz w tygodniu to napisze dodatkową umowę, ale nie można uszczęśliwiać ludzi, że co tydzień ma przyjeżdżać samochód i odbierać odpady, czyli jest zupełnie przeciwna temu wnioskowi. Wyczytała również, że właściciele nieruchomości mają obowiązek przyłączenia nieruchomości do nowobudowanej lub istniejącej sieci kanalizacyjnej. Mieszka już 10 lat a sieci kanalizacyjnej nie ma i nie wie kiedy będzie ją miała. Są ulice, gdzie mieszkańcy chcą tej sieci i piszą podania, zbierają podpisy np. z ul. Asnyka, ale tej kanalizacji tam nie ma. Czy miasto sprostą wymaganiom społeczeństwa, żeby ta kanalizacja była skoro mieszkańcy tego chcą. Bardzo chętnie podłączy się, ale tej kanalizacji nie ma i wygląda na to, że jeszcze długo nie będzie.

**Radny Mirosław Gołębiowski** uważa, że ten projekt uchwały po kilkakrotnym przeczytaniu jest projektem komunikatywnym i czytelnym. Takie jest jego zdanie nie mniej jednak należy zdawać sobie sprawę, że przyjęcie dzisiejszej uchwały będzie miało znaczący wpływ na ponoszone koszty odbioru tych odpadów. Trudno tutaj znaleźć jakąś wypadkową i jeśli chodzi o tę częstotliwość, o której mówi Pani Radna Danuta Karniewicz to inne potrzeby są w budownictwie wielorodzinnym a inne w gospodarstwach indywidualnych. Będzie to zależało do tego, ile osób zamieszkuje, jaka jest powierzchnia posesji indywidualnych i to wszystko wymaga wyważenia, uwzględnienia i na pewno wszystkiego nie da ująć a jeśli chodzi o częstotliwość odbioru to zdają sobie sprawę z tego, że będzie to miało znaczący wpływ na ponoszone opłaty przez mieszkańców. Wiadomo, że już są echa przyjmowanych uchwał w naszym kraju i na pewno koszty dla ludzi wzrosną, to nie ulega żadnej wątpliwości. Ta ustawa konfliktuje częściowo władzę, Burmistrza i Radę ze społeczeństwem, bo na pewno społeczeństwo będzie niezadowolone i z tego trzeba sobie zdawać sprawę, że to nas czeka. Chciałby tylko prosić, że jeżeli będzie przygotowywana kolejna uchwała, która będzie też przyczynkiem do



ustalenia specyfikacji istotnych warunków zamówienia a chodzi tutaj o opłaty za odbiór odpadów komunalnych, żeby w miarę możliwości było to konsultowane ze społeczeństwem a w szczególności ze spółdzielniami mieszkaniowymi, w których zasobach zamieszkuje ponad 50% mieszkańców. Nie ma teraz rad osiedlowych, tak jak to było jeszcze w latach 90-tych, ale przynajmniej, żeby była konsultacja z zainteresowanymi, ze społeczeństwem, ponieważ kiedy będą przyjmować kolejną uchwałę to oczywiście ze strony mieszkańców będzie krytyka, bo śmie twierdzić i takie jest jego hipotetyczne zdanie, że opłaty za odbiór tych odpadów na pewno wzrosną.

**Radna Alina Niegierewicz** stwierdziła, że zdaje sobie z tego sprawę, że opłaty pewnie będą wyższe, jeżeli wywóz śmieci będzie raz na tydzień a nie raz na dwa tygodnie, ale trzeba zwrócić uwagę również na to, że nawet starsi ludzie, którzy podpisują umowę dotyczącą wywozu raz na miesiąc w ramach oczywiście oszczędności i ona to rozumie, bo te osoby mają renty, czy emerytury, ale wynoszą oni śmieci do innych pojemników, m.in. do pojemników na przystankach autobusowych. Wszyscy dobrze o tym wiedzą, że niektórzy wynoszą śmieci po to, aby swoich pojemników nie zapełniać. Ponadto, jeżeli jest młode małżeństwo z dziećmi to na pewno ten pojemnik raz na dwa tygodnie wywieziony nie spełni swojej roli więc stawia tu wniosek formalny, aby zmienić w regulaminie na – „wywóz śmieci raz w tygodniu”.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że zgadza się tutaj z Panem Radnym Gołębiowskim, że częstotliwość wywozu będzie decydować również o wysokości opłaty wnoszonej przez mieszkańców. Zwróciła się z pytaniem, czy była robiona symulacja dotycząca potencjalnych kosztów, w widełkach „od – do”, czy to wrośnie, bo przecież ta częstotliwość decyduje również o ofercie, która będzie składana przez wykonawcę. Na pewno urzędnicy, którzy tym tematem tzw. śmieciowym się zajmują muszą liczyć się z tym, że uszczegóławiając pewien zakres prac, które będą nałożone na wykonawcę automatycznie ustalają wysokość opłaty. Może być tak, że ta opłata będzie dwukrotnie wyższa niż obecnie więc tutaj istotny jest zakres, czyli ważna jest ta częstotliwość. Na posiedzeniach Komisji było powiedziane, że już nie będzie kontenerów na szkło, na plastiki a będzie punkt zbiórki tych odpadów wyznaczony w określonym miejscu oraz pracownik, który będzie tam urzędował. Według niej pracownik ten przyjmując odpady powinien w jakiś sposób legitymować, bo może być sytuacja, że z sąsiednich gmin ludzie będą przywozić śmieci a to automatycznie będzie obciążało naszych mieszkańców. Te rzeczy będą już ustalone w przyszłości i na ten element też trzeba zwrócić uwagę. Spółdzielnie Mieszkaniowe zawnioskowały zwiększenie częstotliwości i jak porówna się ilość osób zamieszkujących w blokach, czyli w domach wielorodzinnych i w domach jednorodzinnych to też można zadać pytanie - czym kosztem nastąpi wzrost tej częstotliwości i automatycznie wzrost opłaty za wywóz śmieci? To są tematy bardzo trudne. Ten temat jest jakby „w powijakach” i trzeba będzie z tym się zmierzyć. Rozumie, że jest to również trudna sytuacja dla Urzędu Miasta, dla pracowników, ale sądzi, że takie symulacje również powinny być brane pod uwagę, żeby merytorycznie z tym się zmierzyć, ale również dbać przede wszystkim o to, aby nie było za dużych obciążeń mieszkańcom Bielska Podlaskiego.

**Radna Danuta Karniewicz** poinformowała, że tutaj Pani Radna złożyła wniosek formalny, ale chciałaby zwrócić uwagę, że można pokusić się o przydomowy kompostownik i tam zagospodarowywać np. liście i inne rzeczy. Dodała, że niedawno była w Brukseli i pytała jak tam odbywa się selektywna zbiórka odpadów. Worki do selektywnej zbiórki są tam bardzo tanie natomiast worki, gdzie nie ma takiej zbiórki kosztują 8 euro i jest wybór, albo prowadzi się selektywną zbiórkę i płaci grosze za worek, albo płaci się 8 euro i nie dokonuje się selektywnej zbiórki odpadów a więc jest to bardzo ważne. Wczoraj pokusiła się również o informację, jakie są proponowane stawki opłat za odpady. W Białymstoku selekcja odpadów to 39,80 zł a gdy wszystko trafia do jednego pojemnika - 59,70 zł a obecnie jest to 23,56 zł miesięcznie w przypadku spółdzielni mieszkaniowej i 44 zł zbiórka selektywna w gospodarstwach indywidualnych. Na rok 2013 od 1 lipca czteroosobowa rodzina przy selektywnej zbiórce zapłaci 63,60 zł. Chce wiedzieć, czy nasze stawki będą bardzo dużo różniły się, jak to będzie wyglądało i ile będzie płacono się za tę selektywną bądź nieselektywną zbiórkę odpadów w naszym mieście.

**Radny Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że na dzień dzisiejszy nie wiadomo jaki będzie obrany w naszym mieście system finansowania odbioru odpadów, bo rozwiązanie ustawowe mówi o tym, że można od gospodarstwa, od powierzchni lokalu, od ilości osób i od ilości zużytej wody, co jemu jest absurdem więc różne zdania są na ten temat. Osobiście wydaje się mu, że skoro producentem odpadów jest człowiek to powinno być naliczane od ilości osób. Obecny tutaj na sesji Pan Prezes, z którym w międzyczasie rozmawiał mówił, że jeśli będzie to naliczane od ilości osób w danym gospodarstwie to ubędzie mieszkańców w mieście.

Być może taka hipoteza jest słuszna, ale nie wyobraża sobie, żeby naliczać od powierzchni lokalu. Może to jest słuszne, ale przykładowo w rodzinie jest różnie i pozostaje lokal o powierzchni 100 m<sup>2</sup> a mieszka tylko jedna osoba więc ile ona będzie płaciła? Chyba najbardziej sprawiedliwym rozwiązaniem byłoby od ilości osób, ale nie wiadomo jak będzie i tutaj też należałoby to konsultować ze społeczeństwem.

**Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk** poinformowała, że na posiedzeniach Komisji w których uczestniczyła mówiła, iż Urząd Miasta skłania się do naliczania opłat za liczbę mieszkańców nie zameldowanych a mieszkających w danym lokalu i takie były wstępne wnioski. Można też naliczać od metrów kwadratowych powierzchni danego lokalu, ale to jest trochę niesprawiedliwe, bo w lokalach o dużej powierzchni często zamieszkują, szczególnie w zabudowie jednorodzinnej osoby samotne. Można naliczać od ilości metrów sześciennych pobranej wody, czyli byłoby to rozliczanie już dosłownie po miesiącu i co miesiąc należałoby sprawdzać liczniki, pobór wody i ustalać opłaty. Można pobierać od gospodarstwa domowego, czyli bez względu na te wszystkie inne pozostałe elementy i tak jak mówiła Pani Radna Karniewicz w tę stronę zmierza Białystok a więc tam za selektywną zbiórkę odpadów będą płacić od jednego gospodarstwa 40 zł, a za nieselektywną o 50% więcej, czyli niecałe 60 zł. W naszym mieście skłaniamy się do naliczania wysokości opłaty za odpady według ilości osób zamieszkujących i taka uchwała na grudniową sesję jest przygotowywana. Trudno jeszcze mówić o wielkości opłat, bo to są jeszcze wyliczenia i nie chciałaby na tym etapie mówić ile to będzie wynosiło. Po prostu te dokładniejsze wyliczenia zostaną przedstawione. Każdą uchwałę, którą do tej pory podejmowano, te dwie dzisiejsze konsultowano z prezesami spółdzielni mieszkaniowych szczególnie tych większych tj. z Panem Leszczyńskim i z Panem Kondratiukiem. Pozostałe 3 uchwały a więc wysokość opłat, wzór deklaracji zostaną określone i podjęte na sesji grudniowej.

**Radny Marcin Sarnacki** poinformował, że ma pytanie do Pani Burmistrz, bo w projekcie uchwały jest podpunkt w rozdziale drugim dotyczący wymagań w zakresie utrzymania czystości i porządku na terenie nieruchomości i są wymienione punkty od „a” do „f” i jego interesują w zasadzie punkty od „a” do „e”, że każdy mieszkaniec otrzyma określoną liczbę worków żółtych, niebieskich, zielony i szarych a jak to jest w stosunku do mieszkańców spółdzielni mieszkaniowych. Czy mieszkańcy muszą te worki kupować we własnym zakresie, czy też otrzymają w ramach współpracy miasta ze spółdzielnią i na jakiej zasadzie będzie to się odbywało, bo nie do końca byłoby to sprawiedliwe.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** zwrócił uwagę, że należałoby przeczytać pkt 2 na drugiej stronie projektu uchwały i tam to jest ujęte.

**Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczyk** wyjaśniła, że art. 5 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach mówi wyraźnie, że właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku poprzez wyposażenie nieruchomości w pojemniki służące do zbierania odpadów komunalnych. Początkowo w pierwszym projekcie zapisano te ilości, były one podane w nawiasie i to było jak gdyby dostarczane przez wykonawcę, czyli przedsiębiorstwo odbierające te odpady. Jednak tutaj prezesi spółdzielni mieszkaniowej zauważyli, że jest to nierówne traktowanie osób mieszkających w budynkach jednorodzinnych i w budynkach wielorodzinnych. W związku z tym na dzień dzisiejszy ten punkt zostaje wykreślony w porozumieniu z Panią Radcą Jolantą Niewińską i te dane wyszczegółowione zostaną już ujęte w uchwałach na sesji grudniowej. Na dzień dzisiejszy chcą opracować takie stanowisko, które byłoby zarówno dla jednych i drugich tożsame.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zwrócił się z pytaniem, czy może ktoś z Panów Prezesów chce zabrać głos w tej sprawie.

**Prezes SM „Podlasie” Andrzej Leszczyński** poinformował, że to co oni zgłosili Burmistrzowi Miasta uważają, że to satysfakcjonuje spółdzielnię mieszkaniową z uwagi na to, że mają doświadczenie pod względem selektywnej zbiórki odpadów oraz odpadów komunalnych. Uważają, że uchwała w tej postaci jest prawidłowa.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** poinformował, że może wybiegnie troszeczkę do przodu, ale chciałby zaapelować do radnych o rozważenie następującej sytuacji, bo radni na pewno pamiętają, że został przegłosowany przez Radę wniosek o dostarczenie pojemników selektywnych na szkło i apel poszedł szczególnie do jednej firmy do „Astwy”, która na pewno będzie startowała w przetargu, aby ta firma po prostu to zlekceważyła. W związku z tym, czy nie warto byłoby zastanowić się nad tym i pytał jednego

z prawników, czy jest to prawnie możliwe, bo Rada ma wpływ na to i to bierze się w przetargu, żeby ten punkt znalazł się, że w związku z wnioskiem Rady Miasta firma, która będzie uczestniczyć w przetargu „Astwa” nie zastosowała się do wniosku Rady, nie postawiła żadnego pojemnika do selektywnej zbiórki i żeby to ujęto w przetargu nawet nie dopuszczając tej firmy do przetargu. Apeluje, aby nad tym się zastanowić. Jako Rada mają na to wpływ, bo podejmują tutaj decyzje bardzo ważne a nas ktoś po prostu lekceważy. Firma MPO mając nie więcej jak 10-15% a może i tego nie ma, zbiera odpady i postawiła takie zbiorniki a „Astwa” ani jednego. To jest tak na marginesie, że warto byłoby zastanowić się nad tym, czy z tej Rady nie poszedłby taki apel.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** zwróciła uwagę, że zgodnie z autopoprawką Burmistrza w § 2 ust. 1 pkt. 1 została wykreślona na wniosek spółdzielni częstotliwość selektywnej zbiórki odpadów komunalnych na terenie zabudowy jednorodzinnej natomiast w § 2 w pkt. 2, gdzie jest mowa o selektywnej zbiórce odpadów komunalnych na terenie zabudowy wielorodzinnej ta częstotliwość została zachowana. W związku z tym jest tu pewna niekonsekwencja, ponieważ w jednym zestawieniu wymagań ta ilość została wykreślona natomiast w drugim punkcie, gdzie jest mowa o terenie zabudowy wielorodzinnej to pozostało więc, jeżeli argumentacja była taka, że to zostanie uregulowane odrębną uchwałą w miesiącu grudniu to uważa, że takich zapisów nie powinny być w tym miejscu.

**Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk** wyjaśniła, że w § 2 w pkt 1 ust. 1 była napisana nie częstotliwość wywozu tylko liczba dostarczanych worków na jedną posesję. To nie była częstotliwość, lecz określono ile worków dany właściciel posesji dostanie w ciągu roku. Teraz to zostaje wykreślone, bo dopiero na etapie sporządzenia specyfikacji istotnych warunków zamówienia określi się ile razy będzie to zabierane.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** stwierdziła, że tam rzeczywiście chodziło o te worki, ale wydaje się jej, że konstrukcja prawna tego pkt. 1 powinna być analogiczna do pkt. 2, bo w jednym jest mowa o selektywnej zbiórce odpadów komunalnych na terenie zabudowy jednorodzinnej a w drugim na terenie zabudowy wielorodzinnej. W jednym przypadku są wymienione worki i nie ma jakby mowy o wywozie a w drugim punkcie jest mowa o pojemnikach i ich wywozie. Według niej brakuje tutaj spójności i może w ogóle nie trzeba pisać o tej ilości wywozu, która będzie uregulowana w specyfikacji lub w odrębnej uchwale.

**Radna Danuta Karniewicz** zwróciła uwagę, że jest jeszcze inny problem, otóż mieszkańcy będą zbierać selektywnie odpady a przyjedzie samochód i wszystkie worki trafią do jednego samochodu. Jak to będzie rozwiązane, bo np. w Brukseli w poniedziałek jedzie samochód i zbiera PET-y, we wtorek szkło i czy u nas też tak będzie?

**Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk** wyjaśniła, odnosząc się do wypowiedzi Pani Zwolińskiej, że te częstotliwości odbioru reguluje druga uchwała, która za chwilę będzie przedmiotem analizy. W tej drugiej uchwale jest dokładnie zapisane jaka będzie częstotliwość odbioru odpadów selektywnie zbieranych z gospodarstw jednorodzinnych i wielorodzinnych. Uważa, że w obecnie rozpatrywanej uchwale jest dobrze napisane, bo tutaj określa się tylko jakie worki do czego służą, ale nie określa się ich wywozu. Natomiast, jeżeli chodzi o odbieranie odpadów to myśli, że w specyfikacji określi się, że przedsiębiorca odbierający odpady będzie musiał uwzględnić w harmonogramie i taki harmonogram przedłożyć mieszkańcom kiedy i co będzie wywożone, czyli nie będzie tak jak dotychczas, że jedzie jedna śmieciarka i zbiera wszystko do jednego pojemnika.

**Radny Jarosław Borowski** poinformował, że ma jeszcze pytanie, ponieważ w projekcie regulaminu zostały oddzielnie zapisane nieruchomości jednorodzinne oraz nieruchomości wielorodzinne i jakiś czas temu w Bielsku w nieruchomościach wielorodzinnych też były piece kaflowe opalane węglem, drewnem, itd. W związku z tym, jeżeli w dalszym ciągu są takie nieruchomości to w pkt. 2 nic nie mówi się o odbiorze popiołu z nieruchomości wielorodzinnych i myśli, że to trzeba dopisać.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zwrócił się z pytaniem, czy Pani Alina Niegierewicz podtrzymuje swój wniosek.

**Radna Alina Niegierewicz** poinformowała, że tak.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poprosił o doprecyzowanie tego wniosku i wskazanie dokładnie, w którym paragrafie ma być proponowany zapis. Dodał, że zanim Pani Radna doprecyzuje ten wniosek, to Radny Igor Łukaszuk chce zabrać głos.

**Radny Igor Łukaszuk** stwierdził, że jest tutaj dosyć dużo wątpliwości na temat selektywnej zbiórki i odbioru odpadów z terenu naszego miasta. Bierze to się z tego, że jest to nowa zupełnie sytuacja zarówno dla mieszkańców jak i służb Burmistrza, ale też dla spółdzielni mieszkaniowych i zakładów odbierających. Proponuje temu się przyjrzeć i kompleksowo załatwić ten temat na kolejnej sesji Rady Miasta, gdzie już będą podane propozycje co do cen, itd. Jego zdaniem odbiór selektywnych śmieci powinien być za darmo a niesegregowane powinny być bardziej obciążone i to będzie motywowało do odpowiedniej gospodarki odpadami w naszym mieście. Naprawdę jest dużo pytań, dużo pomysłów i dużo też niejasności. Z tego, co się zorientował to również po stronie Burmistrza też sporo kwestii nie jest do końca wyjaśnionych i doprecyzowanych i jeżeli nie ma nagłości co do podjęcia uchwały na tej sesji Rady Miasta, to proponuje i składa taki wniosek o przełożenie podjęcia uchwały w przedmiotowej sprawie na kolejną sesję Rady Miasta.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** stwierdził, że nie wie, dlaczego Pan Radny zgłasza taki wniosek, bo jako Burmistrz nie słyszy tych wniosków i niejasności. Na pytania postawione przez radnych udzielono pełnej odpowiedzi a jeżeli był jakiś problem dla Pana Radnego to na Komisji trzeba było zadawać pytania i na to zostałyby udzielona odpowiedź. Nie ma problemu Pan Prezes, który jest obecny tutaj na sali, nie ma problemu Pan Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej z 11 Listopada. Wszyscy wiedzieli, wszyscy wiedzą, było to z nimi uzgadniane a Pan Radny ma wątpliwości. Pan Radny Borowski zadał pytanie dotyczące budynków wielorodzinnych, w których są piece opalane węglem i to się zgadza, bo na terenie miasta jest jeszcze kilka takich lokali więc w związku z tym węgiel i ten żużel zostanie dopisany, tak jak w przypadku pojedynczych budynków. Tę uchwałę trzeba podjąć a w grudniu będzie podejmowana uchwała o stawkach i tu będzie największy problem. Pan Radny dzisiaj mówi o selektywnej zbiórce odpadów, żeby było to za darmo. Oczywiście można to wprowadzić i byłoby przynajmniej jedno takie miasto w całej Polsce, ale trzeba na to wyłożyć pieniądze. Tu jest problem większy, bo przykładowo jeżeli są firmy przystosowane, tak jak u nas Przedsiębiorstwo Komunalne i oni to wywożą natomiast teraz trzeba zrobić przetarg i wyłonić firmę. Nie wiadomo kto to wygra i tu będzie problem. Teraz zakładając, że jeśli wygra obca firma to wójt Bielska ma dostosowane pojazdy, Brańsk, Rudka, Boćki też mają, Bielsk Podlaski ma kilka takich pojazdów i tu pojawia się pytanie - jak to będzie. Na pewno problemem będą stawki i co by się nie zrobiło, czy wprowadzono ryczałt, czy naliczano od powierzchni to najwięcej płaciliby ludzie starsi, emeryci. Są sytuacje, że np. w budynkach komunalnych, w mieszkaniu o powierzchni 50 m<sup>2</sup> mieszkają dwie osoby, bo dzieci wyjechały, czy mieszkają oddzielnie. W domach jednorodzinnych też tak może być. Naliczanie opłat biorąc pod uwagę wodę to już w ogóle ten pomysł odpadł a naliczanie opłat od osoby to też będzie stanowiło problem, bo jeżeli byłoby to zależne od osób zameldowanych to padła odpowiedź, że niektórzy się wymeldują, ale jak się wymeldują to i w wyborach też nie będą uczestniczyć i przecież gdzieś ta osoba musi być zameldowana. Natomiast naliczanie opłat od osoby zamieszkującej to też nie jest dobre rozwiązanie tak więc, które rozwiązanie nie weźmie się pod uwagę, to będzie problem. Tutaj Pan Gołębiowski powiedział, że radni ponoszą pełną odpowiedzialność i będzie to iskrzenie między Radą a mieszkańcami. Tak więc jaką stawkę by się nie ustaliło to zawsze będzie źle i zawsze będzie ona za wysoka i nie dogodzi się wszystkim. Niestety taka jest prawda natomiast śmieci wszystkie zabiorą. Pani Radna Niegierewicz mówiła o tym, aby wywóz śmieci był raz w tygodniu. Jeżeli ktoś zechce raz w tygodniu to firma wywiezie, firma weźmie pieniądze i wywiezie. Makulaturę odebrać to też będzie można zadzwonić i przyjadą, zabiorą. To wszystko kosztuje. Tu na pewno nie będzie problemu natomiast na samym początku i też powinni zdać sobie z tego sprawę radni, szczególnie Urząd i pracownicy Urzędu, że tych śmieci nie będzie jeden pojemnik. Obeserwując to, co działo się wówczas, gdy robiono w blokach ocieplenie piwnic, kiedy to w piwnicy górną półkę trzeba było zostawić pustą, tę odległość pół metra to w ciągu jednego dnia wszystkie kosze zostały wypełnione. Tak samo i tutaj może być. Miasto będzie musiało wszystko zabrać, czyli można zrobić porządek i czy będzie jeden, czy dwa pojemniki, itd. to liczą się też z takim ruchem mocnym na samym początku. Natomiast tę uchwałę trzeba przyjąć i jeżeli są jakieś uwagi ze strony radnych, to prosi je zgłaszać i tutaj wszyscy to rozważą natomiast druga uchwała dotycząca cen będzie w grudniu i wszyscy dobrze o tym wiedzieli, bo na Komisjach o tym mówiono.

**Prezes SM „Podlasie” Andrzej Leszczyński** poinformował, że chciałby sprostować jedną rzecz, ponieważ Pani Radna Zwolińska powiedziała, że spółdzielnie wystąpiły o to, aby zabrać worki dla gospodarstw

indywidualnych. Tam chodziło o coś innego a mianowicie o równe potraktowanie podmiotów, że worki dla gospodarstw indywidualnych miały być za darmo a za pojemniki na odpady segregowane miała płacić spółdzielnia.

**Radny Igor Łukaszuk** stwierdził, że rozumie, że jest taki obowiązek i byłoby bardzo wskazane, aby teraz podjąć tę uchwałę. W związku z tym ma propozycję może trochę godzącą obie Panie, które dyskutowały na temat częstotliwości wywozów śmieci, żeby odrobinę ten regulamin ualestyczyć i wprowadzić - minimum raz na dwa tygodnie, z takim zastrzeżeniem, że każdy właściciel nieruchomości może zaprosić telefonicznie do siebie odbiorcę tych nieczystości, jeżeli jest taka możliwość.

**Radna Maria Ryżyk** poinformowała, że na Komisji Finansów dość długo dyskutowano nad tym punktem i Pan Kierownik Sokołowski tłumaczył, że nadmiar śmieci, jeżeli nie zostanie zmieszczony w pojemniku, który będzie stał na posesji to będzie można wywieźć w dodatkowym worku i będzie to wynosiło tyle ile koszt worka. W związku z tym może Pan Sokołowski wyjaśni tę sprawę, przed podjęciem decyzji o tym, czy wniosek Pani Radnej Aliny Niegierewicz zostanie przegłosowany, czy nie.

**Kierownik Referatu Gk Bogdan Sokołowski** poinformował, że odniesie się do postulatów radnych i zacznie od wniosku Radnej Pani Niegierewicz, która chciała zwiększyć częstotliwość wywozu odpadów. Rzeczywiście częstotliwość bardzo wpłynie na koszt, bo każdy z wykonawców, który przystąpi do przetargu będzie sobie liczył, że będzie musiał wysłać samochód jeszcze raz po posesjach a jeżeli tych posesji będzie jeszcze mniej to wtedy będzie większy koszt jednostkowy. W związku z tym, że niektórym osobom może zabraknąć tego 120 litrowego pojemnika, to nie ma problemu i można dostawić drugi pojemnik 120 litrowy, będą dwa pojemniki a firma przyjedzie i zabierze. Można też zrobić tak, jak mówił wcześniej, że w worku coś z odpadów zmieszanych można umieścić i też przekazać, po prostu położyć na pojemnik i firma to zabierze. W przypadku większej ilości osób, powyżej czterech w gospodarstwie domowym, to jest zapisane, że jest pojemnik 240 litrowy. Radna Pani Karniewicz pytała o podłączenia do kanalizacji sanitarnej i chce tu wyjaśnić, że taki obowiązek powstaje, jeżeli ta kanalizacja będzie a jeżeli jej nie ma to dalej wywozi się odpady ze szczelnego zbiornika na ścieki. Symulacja kosztów oczywiście była robiona i robiono ją w ten sposób, że brano pod uwagę ile odpadów było już wywożonych przez firmy, z którymi mieszkańcy mają podpisane umowy oraz dodano 30%, bo tak to wychodziło z różnych obliczeń, że tych 30% na początku pierwszego jakby odbioru, przynajmniej pierwszego roku to się znajdzie, bo wszyscy wyniosą swoje odpady, które do tej pory leżały, czyli tych odpadów będzie trochę więcej. Zresztą na różnych szkoleniach takie sugestie przekazywano. Policzone jaka może być opłata za taką ilość odpadów i taka cena symulacyjna wyszła, którą będzie przedmiotem dyskusji na przyszłej sesji. Postuluje do radny o przyjęcie tej uchwały, bo będzie to pomagało przygotować następne uchwały. Tak, czy inaczej ostatecznie ta cena zostanie ustalona w przetargu. Będzie to tylko symulacja a cena i tak okaże się jak przedsiębiorcy do tego podejda. Natomiast, jeśli chodzi o propozycje zmiany cen przy segregowaniu to składają się do tego, aby zrobić 20% taniej, ale to będzie jeszcze ustalane na przyszłej sesji i nie ma to nic wspólnego z obecnie omawianą uchwałą. Oczywiście ma to być motywacją, ale tutaj określa się zasady a potem przy następnej uchwale określi się częstotliwość. Te uchwały naprawdę kilkakrotnie przerabiano, kosztowało to dużo pracy dlatego, że najpierw przygotowano je sobie, potem jeszcze dla całego Związku, czyli dla naszych wszystkich gmin, bo chcą razem startować, czyli wszystko trzeba było z nimi konsultować, zmieniać, rozmawiać, tak więc jest to przeanalizowane i myśli, że trzeba to przyjąć. Nie jest to już pewnik, bo przecież można dokonać zmian za rok, jeżeli okaże się, że jest taka potrzeba. Prosi o przyjęcie tej uchwały a na następnej sesji będą jeszcze dyskutowane szczegóły jak również przy kolejnej uchwale.

**Radny Igor Łukaszuk** zwrócił się z pytaniem, czy Pan Kierownik Sokołowski ma orientację - o ile jest tańszy odbiór segregowanych śmieci od odbioru śmieci mieszanych.

**Kierownik Referatu Gk Bogdan Sokołowski** stwierdził, że trudno mu jest odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ będzie to zależało od przedsiębiorcy, jak on sobie ustali przekazywanie tych odpadów posegregowanych. Może być tak, że będzie on miał już zapotrzebowanie np. na butelki PET i będzie wiedział za ile będzie to sprzedawał, bądź ma swoją segregatorownię i będzie to rozdzielał a wtedy taniej mu wozić odpady zmieszane, bo wrzuci je na taśmę i tam będą one rozbierane, tak więc tutaj już specyfika konkretnej firmy, która stanie do przetargu i ona będzie już wiedziała jak będzie zbierać. Oczywiście za segregowane odpady będzie 20% taniej natomiast firmie musi zależeć i jeśli np. zechce mieć takie butelki a nie inne to będzie dokładnie sprawdzać i będzie nas informować, że ktoś wrzuca do butelek jakieś odpady, albo butelki

do odpadów zmieszanych i wtedy tę opłatę zwiększy się. Tutaj jest duża rola przedsiębiorcy, który sam układa specyfikację.

**Radna Alina Niegierewicz** zwróciła uwagę, że mówi się o tym, że będzie segregacja, itd. aby lepiej zapobiec nieczystościom wywożonym jak to jest w tej chwili, jednak każdy o tym wie, że teraz ludzie wszystkim palą i o tym wypowiadano się na Komisjach, co prawda poza protokołem. Wiadomo, że wszystko jest wrzucane do pieca po to, żeby nie wrzucać do pojemników do wywiezienia, bo za to trzeba płacić. Teraz w zasadzie daje się jakby przyzwolenie na to, próbuje się zrobić jakiś z tym porządek, ale mimo wszystko dalej będzie to robione i będzie to nagminne. Każdy o tym wie, że ludzie wrzucają do pieca różności łącznie z plastikami, które pomimo wystawionych pojemników nie zawsze są tam wynoszone. Natomiast, jeśli chodzi o sprawę wywozu pojemnika raz na dwa tygodnie to wiadomo, że szczególnie latem jest to smród, robactwa i owady. Zimą jest trochę inaczej, bo jest chłodniej i nie ma tych latających owadów. Kierownik Sokołowski powiedział, że kto będzie chciał to dokupi worek lub pojemnik i będą stać dwa pojemniki, które będą wywożone co dwa tygodnie, ale to nie rozwiązuje tego o czym powiedziała przed chwilą, bo jeżeli stoją dwa wypełnione pojemniki przez dwa tygodnie w sezonie letnim to będą gromadzić się wszelkie owady i robactwa. Tak więc chyba trzeba dać ludziom możliwość wywiezienia pojemników co tydzień a nie co dwa tygodnie. Druga sprawa, to nie należy oszukiwać się, że ktoś pójdzie i dokupi worek, bo ten co teraz co tydzień albo co dwa tygodnie wywozi, bo ma te dwa pojemniki to ten worek dokupi, bo i teraz za to płaci natomiast ten co ma raz w miesiącu wywóz śmieci, czy raz na dwa tygodnie to na pewno tego dodatkowego pojemnika nie zamówi ani też nie kupi worka, który będzie kosztował dodatkowo 5 zł co tydzień a więc będzie to 20 złotych miesięcznie. Na pewno tego ludzie nie robią, jeżeli sami o tym nie postanowimy, ale jeżeli zebrani uważają inaczej, to w takim razie wycofuje swój wniosek.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zwrócił uwagę, że tutaj dużo się dyskutuje i troszeczkę to się rozmywa. Wiadomo, że za wywóz nieczystości będą musieli zapłacić mieszkańcy Bielska Podlaskiego skoro to dotyczy tylko nas, ale po to jest Urząd Miasta, są ludzie którzy się szkolą, którzy czytają stosowne przepisy i chyba mamy do nich tyle zaufania, że oni robią w ten sposób, aby mieszkańcy zapłacili jak najmniej, żeby to kosztowało najmniej. Taka jest ich rola i taka jest ich służba. On im wierzy, dlatego też naprawdę prosi o rozwagę i zaufanie do urzędników.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że Pani Radna Alina Niegierewicz wycofała swój wniosek a został jeszcze wniosek Pana Radnego Igora Łukaszuka i czy Pan Radny odniesie się do tego.

**Radny Igor Łukaszuk** poinformował, że po uzyskanych informacjach i dyskusji wycofuje swój wniosek. Ponadto chce uspokoić Panią Radną, że selektywny odbiór powinien wyeliminować plastik w piecach dlatego, że będą zbierane wszystkie tworzywa sztuczne a nie tylko butelki PET więc ma nadzieję, że w piecach nikt więcej nie będzie tego palił.

**Radna Alina Niegierewicz** zwróciła uwagę, że teraz też są one zbierane.

**Radny Igor Łukaszuk** poinformował, że odbierane są tylko i wyłącznie butelki PET a nie wszystkie tworzywa sztuczne i stąd może jest taki problem a jeśli na każdej posesji będzie na to odpowiedni pojemnik, to ma nadzieję, że problem zniknie w Bielsku Podlaskim.

*O godzinie 12<sup>20</sup> na obrady sesji przybył radny Paweł Miszczuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.*

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Bielsk Podlaski wraz z autopoprawką Burmistrza Miasta.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych,  
stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się-3, **podjęła**  
**Uchwałę Nr XXV/163/12**  
**w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku**  
**na terenie miasta Bielsk Podlaski**  
**(uchwała stanowi załącznik nr 11 do protokołu).**



**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** ogłosił 10-minutową przerwę.

*Przerwa rozpoczęła się o godzinie 12<sup>23</sup> a zakończyła o godzinie 12<sup>38</sup>.*

#### **Ad 8**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że po przerwie w obradach w sesji uczestniczy 17 radnych co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane. Poinformował, że punkt 8 porządku obrad sesji dotyczy podjęcia uchwały w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowywania tych odpadów (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 12 do protokołu**). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków Komisji RM **stanowiących załącznik nr 3E do niniejszego protokołu**. Poinformował, że wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Ponadto na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej członek Komisji Mirosław Gołębiowski poprosił o wyjaśnienie kwestii - z czego wynika norma przedstawiona w § 2 ust. 2 a mianowicie „opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi obejmuje odbiór 0,35 Mg odpadów wymienionych w § 2 ust. 1 od jednego mieszkańca nieruchomości, za które została wniesiona opłata w ciągu roku”. Burmistrz Miasta odpowiadając na zgłoszone pytanie wyjaśnił, że przedstawiona norma 0,35 Mg odpadów została obliczona na podstawie ilości odpadów wytworzonych w 2011 roku z tendencją wzrostową oraz szacunkowej ilości mieszkańców rzeczywiście zamieszkujących na terenie miasta Bielsk Podlaski. Poinformował, że Burmistrz Miasta wniósł autopoprawkę do projektu uchwały i zapoznał zebranych z jej treścią – (**treść autopoprawki stanowi załącznik nr 13 do protokołu**). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

*O godzinie 12<sup>42</sup> na salę obrad przybyli radni Marcin Sarnacki i Piotr Wawulski i od tej w pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że chce uzyskać informację wyjaśniającą dotyczącą zapisu w § 2 ust. 2 a mianowicie w autopoprawce podano, że „opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi obejmuje odbiór 0,35Mg odpadów wymienionych w § 2 ust. 1 od jednego mieszkańca nieruchomości, za które będzie wnoszona opłata w ciągu roku” natomiast w § 2 ust. 1 jest wymienionych 9 rodzajów tych odpadów. Czy to jest suma tych rodzajów, czy każdego z osobna, czy to dotyczy w skali roku 350 kg odpadów na jednego mieszkańca, jak to traktować, bo wiadomo, że później będzie to ważne przy wyliczaniu dalszych spraw, wyliczaniu opłat. Chciałaby uzyskać taką informację, bo jest tu odniesienie do § 2 ust. 1, gdzie jest wymienionych 9 pozycji i też jest mowa, że od jednego mieszkańca nieruchomości za które będzie wnoszona opłata w ciągu roku, czyli jest to za cały rok łącznie 350 kg na jednego mieszkańca?

*O godzinie 12<sup>45</sup> na salę obrad przybył radny Eugeniusz Simoniuk i od tej w pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.*

**Radny Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że jest to kolejna uchwała, która będzie niezbędna, jak mówił Kierownik Sokołowski do tego, żeby przygotować uchwałę grudniową i znowu jest tu średnia ważona, jeśli chodzi o 0,35 Mg. Pan Kierownik teraz doprecyzował, że jest to z 30% tendencją wzrostową, czyli należy sądzić, że przeciętnie mieszkańiec Bielska produkuje 250 kg odpadów. W sytuacji, gdy te segregowane odpady będą zbierane z terenu miasta to wydaje mu się, że będą one ważone i kontrolowane ile ich będzie. Rok 2013, bądź 2014 pokaże, czy ilość tych odpadów ma tendencję wzrostową, czy może nie wypełnia tej normy 0,35Mg. Jak to będzie wyglądało w praktyce, np. w przypadku odpadów segregowanych ten odbiorca będzie zbierał z terenu gminy wiejskiej i miejskiej a to będzie w przyszłości miało istotny wpływ na cenę odpadów, bo ona nie będzie chyba stała, tak to rozumie. Zresztą czas pokaże, że te uchwały będą musiały być nowelizowane i dostosowane do rzeczywistości, bo na dzień dzisiejszy nie wiadomo, czy tych odpadów będzie 350 kg, czy nie. To co powiedział Pan Burmistrz to na pewno będzie ich więcej niż obecnie, bo ludziom nie będzie się opłacało tych odpadów wyrzucać gdzie indziej, tak jak teraz są one w rowach, czy nawet te, które nie powinny być spalane to są spalane w piecach i jest to ze szkodą dla środowiska. W związku z tym zadaje pytanie - w jaki sposób od strony praktycznej będzie to kontrolowane? W przypadku odpadów niesegregowanych to wiadomo, że pojazd zajeżdża na składowisko odpadów i tam one są ważone a jak będzie z tymi innymi odpadami, przecież stan ilościowy będzie trzeba uchwycić i jeżeli słyszy się tutaj,

że na Związku Gmin będzie organizowany przetarg to sobie nie wyobraża, aby w sytuacji, gdy będzie niepełny pojazd odpadów segregowanych, tworzywa, szkła, itd. to ten pojazd pojedzie i będzie ważył odpady z naszej gminy, lecz on pojedzie na teren gminy wiejskiej i tam też będzie odbierał. Ma tu wątpliwość, czy ten stan ilościowy będzie uchwycony i kontrolowany. Wydaje mu się, że jest to również uchwała do przyjęcia, jest tu średnia ważona z ubiegłego roku i nad tym trudno dyskutować.

**Kierownik Referatu Gk Bogdan Sokołowski** wyjaśnił, że jest to stawka wyjściowa do obliczenia opłaty natomiast sama opłata zostanie określona po przetargu. Przedsiębiorcy mają obowiązek zgodnie z ustawą składać nam kwartalnie sprawozdania i w tych sprawozdaniach ma się pojawić ilość odpadów zmieszanych, ilość odpadów poselekcjonowanych. Jest to uregulowane ustawowo natomiast to co tutaj zostało przyjęte to liczono te odpady i jest to stawka wyjściowa do określenia opłaty, która będzie ustalana uchwałą w miesiącu grudniu. To będzie podstawą do przyjęcia w budżecie kwoty, natomiast już dalej po przeprowadzonym przetargu będzie opłata konkretna, która będzie pobierana od mieszkańców i realizowane to zadanie.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że Pani Wiceprzewodnicząca Bożena Zwolińska dopominała się o doprecyzowanie, czy chodzi tu o łączną kwotę roczną.

**Kierownik Referatu Gk Bogdan Sokołowski** wyjaśnił, że jest to łączna kwota wszystkich odpadów na rok.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbioru odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów wraz z autopoprawką Burmistrza Miasta.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych,  
stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się-2,

*1 osoba nie wzięła udziału w głosowaniu* **podjęła**

**Uchwałę Nr XXV/164/12**

**w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług  
w zakresie odbioru odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości  
i zagospodarowywania tych odpadów  
(uchwała stanowi załącznik nr 14 do protokołu).**

## **Ad 9**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych dla operatorów i przewoźników, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Miejska Bielsk Podlaski, warunków i zasad korzystania z tych obiektów oraz stawki opłat za korzystanie (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 15 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM (*stanowiących załącznik nr 3F do niniejszego protokołu*). Poinformował, że wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Ponadto jest autopoprawka Burmistrza Miasta, która została dostarczona wszystkim radnym. Odczytał treść autopoprawki (*autopoprawka stanowi załącznik nr 16 do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych dla operatorów i przewoźników, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Miejska Bielsk Podlaski, warunków i zasad korzystania z tych obiektów oraz stawki opłaty za korzystanie wraz z autopoprawką Burmistrza Miasta.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych,  
stosunkiem głosów: za-20, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**

**Uchwałę Nr XXV/165/12**

**w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych dla operatorów i przewoźników,  
których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Miejska Bielsk Podlaski,  
warunków i zasad korzystania z tych obiektów oraz stawki opłaty za korzystanie**

*(uchwała stanowi załącznik nr 17 do protokołu).*

#### **Ad 10**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia Rocznego programu współpracy miasta Bielsk Podlaski z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2013 (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 18 do protokołu*). Poinformował, że wszystkie Komisje RM zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały (*opinie stanowią załącznik nr 3G do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia Rocznego programu współpracy miasta Bielsk Podlaski z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2013.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych,  
stosunkiem głosów: za-20, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**

**Uchwałę Nr XXV/166/12**

**w sprawie przyjęcia Rocznego programu współpracy miasta Bielsk Podlaski  
z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3  
ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego  
i o wolontariacie na rok 2013**

*(uchwała stanowi załącznik nr 19 do protokołu).*

#### **Ad 11**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie na rzecz Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski prawa własności zabudowanej nieruchomości położonej w Bielsku Podlaskim przy ul.Poświętnej (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 20 do protokołu*). Poinformował, że wszystkie Komisje RM zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały (*opinie stanowią załącznik nr 3H do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie na rzecz Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski prawa własności zabudowanej nieruchomości położonej w Bielsku Podlaskim przy ul.Poświętnej.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych,  
stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzymujących się-0,

*1 osoba nie wzięła udziału w głosowaniu* **podjęła**

**Uchwałę Nr XXV/167/12**

**w sprawie wyrażenia zgody na nabycie na rzecz Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski  
prawa własności zabudowanej nieruchomości położonej  
w Bielsku Podlaskim przy ul.Poświętnej**

*(uchwała stanowi załącznik nr 21 do protokołu).*

#### **Ad 12**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym tj. od 23 października do 19 listopada 2012 r. (*sprawozdanie stanowi załącznik nr 22 do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM** zamknął dyskusję i stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności międzysesyjnej Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski i przyjęła je do wiadomości.**

### **Ad 13**

W punkcie – Interpelacje i zapytania radnych, głos zabrali:

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że chce zgłosić trzy sprawy, które zostały jej przedstawione przez mieszkańców miasta. Pierwsza sprawa dotyczy bloku nr 50A, gdzie na klatkach jest wyłączone światło a w ostatniej klatce od strony ul. Mickiewicza w ogóle nie ma wyprowadzenia, żeby można było mówić o jakimkolwiek świetle. Nie ma tam lampy oświetleniowej a mieszkańcy tego bloku to są przeważnie ludzie starsi i jej zdaniem nawet ze względów bezpieczeństwa każdy mieszkaniowiec bloku bez względu na to, czy wykupił mieszkanie, czy też nie, to powinien czuć się bezpieczny i powinno być tam oświetlenie. Osoba, która przyszła do niej z taką niejako skargą twierdzi, że do końca nie jest zorientowana, czy Przedsiębiorstwo Komunalne nakazało wyłączyć to światło, bo tam są wyłączone żarówki, czy też ktoś z mieszkańców sam to zrobił. Na zasadzie dywagacji ten Pan twierdzi, że to wynika z konfliktów międzysąsiedzkich, bo jest osoba, która bardzo dba o rzekomą oszczędność z tym, że ta oszczędność to ni jak ma się w stosunku do pewnego zagrożenia jakie jest z tym związane, jeżeli chodzi o osoby starsze, bo oszczędność tego światła dotyczy części wspólnych i ten Pan powiedział, że osoby, które wykupiły mieszkania dostają później w rozliczeniu zwrot z tytułu tej oszczędności natomiast osoby, które nie wykupiły mieszkań tego zwrotu nie mają. Nie potrafi tego zweryfikować, ale uważa, że światło powinno być i ani Przedsiębiorstwo, jeśli w tym miało jakiś udział, ani żaden z mieszkańców nie powinien decydować o tym, aby żarówki były wykręcane. Ponadto wysłuchuje jednej i drugiej strony odnośnie mieszkańców tego bloku i prosi, żeby zakopać te „topory wojenne” i wykazać wzajemną życzliwość oraz zgodę.

Druga sprawa, to jedna z osób, która do niej przyszła powiedziała, że urzędnicy miasta udzielają bez podstawy prawnej informacji na temat dodatków mieszkaniowych innym osobom. Nie mogą oni uzyskać takiej informacji, ale ta osoba wie o tym, że takie informacje są udzielane i jeśli coś takiego rzeczywiście występuje to bardzo prosiłaby uczulić pracowników, aby takich informacji nie udzielano.

Kolejna sprawa, to dwóch lokatorów mieszkań komunalnych zwróciło się z takim zapytaniem do Pana Burmistrza, ponieważ rozpoczął się sezon grzewczy i w związku z tym jest niezadowolenie dotyczące opłat za ogrzewanie. MPEC w Bielsku Podlaskim prowadzi rozliczenia z odbiorcami ciepła na podstawie zatwierdzonej przez prezesa URE taryfy dla ciepła, jednym z elementów prawidłowej kalkulacji taryfy dla energii cieplnej jest ochrona interesów odbiorców przed nieuzasadnionym poziomem cen i stawek opłat. W związku z tym za jej pośrednictwem ta osoba pyta - jakie Burmistrz Miasta Bielsk Podlaski, który reprezentuje miasto Bielsk Podlaski a miasto jest jedynym akcjonariuszem spółki akcyjnej MPEC, podjął działania w ramach nadzoru w sprawie nie podwyższania opłat za ciepło przez MPEC, bo w sumie te taryfy są zatwierdzane przez Urząd Regulacji Energetyki więc tutaj Rada Miasta nie ma żadnego wpływu natomiast odczucie mieszkańców miasta jest takie, że te opłaty są za wysokie.

**Radny Jarosław Borowski** odniósł się do swojej interpelacji zgłoszonej w okresie międzysesyjnym nt. uczestnictwa osób z Bielska Podlaskiego w programie telewizyjnym „Bitwa na głosy”. Członkowie zespołu FART, który jest w BDK brali udział w dwóch drużynach i jedna z drużyn zajęła czwarte miejsce a jedna drużyna zajęła miejsce szóste. Na pewno była to forma reklamy naszego miasta. Chce zapytać, czy Pan Burmistrz, Urząd Miasta planuje uhonorować, nagrodzić te osoby za te ich fajne występy? Te osoby na pewno przeżyły przygodę swojego życia, ale również przyczyniły się do tego, że kilkanaście, czy kilkadziesiąt razy ludzie w Polsce usłyszeli o naszym mieście i wiedzą, że są tu utalentowane młode osoby z pasją. Nie chodzi mu o to, aby uhonorować tych uczestników programu finansowo, ale może warto byłoby pomyśleć o jakimś sposobie nagrodzenia tych osób za ich ciężką pracę. Nie chciałby tutaj sugerować rozwiązań, bo wiadomo, że są określone możliwości budżetowe, ale prosiłby np. rozważyć udział tych osób w koncercie, czy to na Dni Bielska, czy w innym koncercie. Wie, że teraz w grudniu wyjeżdżają oni do Zakopanego i będą występować tam razem z osobą, która startowała w tym programie i jest mieszkanką Zakopanego. Poza tym wybierają się oni także do Lublina na koncert więc prosiłby o rozważenie również takiego pomysłu.

Następne dwie sprawy są związane z budżetem, o którym będzie dyskusja na następnej sesji. W propozycji przedłożonej przez Pana Burmistrza jest zasugerowane wykonanie dokumentacji projektowej na kilka ulic w przyszłym roku. Do tej pory była przyjęta doktryna, że w pierwszej kolejności realizuje się te inwestycje, na które jest już zrobiona dokumentacja i jest pozwolenie na budowę. W związku z tym prosiłby

o przedstawienie radnym jeszcze przed najbliższą sesją zestawienia takich dokumentacji, takich inwestycji, na które jest już pełna dokumentacja.

W miesiącu marcu Rada Miasta podjęła uchwałę dot. Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Bielsk Podlaski. Przyjęto w tym budżecie 60 700 zł do wydatkowania. Chce się dowiedzieć, jakie jest zaawansowanie w tym roku, ile pieniędzy wydano i na co one faktycznie zostały przeznaczone oraz ile jest planowane na przyszły rok, ponieważ w propozycji budżetowej jest to wrzucone wszystko do jednej pozycji, gdzie jest wypisanych kilkanaście punktów i kwota zbiorcza. Chce wiedzieć, ile przeznaczono na realizację tego Programu.

We wczorajszej informacji radiowej podano, że w Krakowie Urząd Miasta przeprowadził kontrole taksówek i okazało się, że 30% kursów jest wykonywanych z naruszeniem przepisów prawa. Różne były przyczyny tego naruszenia np. nie wydawano paragonów, zawyżano cenę, w taksówce nie było widocznego cennika. Urząd Miasta przyznaje koncesje na prowadzenie takiej działalności i w związku z tym chciałby się dowiedzieć, kiedy ostatni raz była przeprowadzana kontrola i jakie są jej efekty.

**Radny Mirosław Gołębiowski** poinformował, że w listopadzie miał dyżur za swoją koleżankę Radną Karniewicz, z którą zamienił się na dyżur ze względu na jej wyjazd do Parlamentu Europejskiego w Brukseli. Ten dyżur był przed serią potrąceń pieszych i nieszczęśliwego wypadku na przejściu dla pieszych. Na dyżur przyszło kilka osób. Było małżeństwo ze sprawą dotyczącą korzystania z zasobów mieszkaniowych, z lokalu socjalnego a później utraty prawa do tego lokalu ze względu na przekroczone kryteria. Jest to problem, ale nie będzie tutaj poruszał tej sprawy. Przekazał to Pani Przewodniczącej Zwolińskiej i jeszcze przekaże Pani Burmistrz, ponieważ jest to kompetencja Urzędu. Nie wiadomo, jak z tego wybrnąć skoro rodzina traci prawo do lokalu socjalnego. Jest to rodzina 6-osobowa, w tym 4 dzieci w przedziale wieku od 6 lat do 4 klasy. Nikt nawet nie chce przyjąć takiej rodziny, jeśli chodzi o wynajęcie lokalu, bo jest to wieloosobowa rodzina i tu jest problem. Przepis jest przepisem, życie życiem, ale tej sprawy nie będzie tutaj szerzej poruszał.

Druga sprawa dotyczy obsługi interesantów. W przerwie swoje uwagi przekazał Pani Sekretarz, która jest mózgiem organizacyjnym w Urzędzie oraz Pani Kierownik Jolancie Mierzwinskiej, ponieważ i wcześniej tutaj i być może ze względu na to, że Urząd był rozproszony, były i są jakieś uwagi mieszkańców. Nie sprawdził, czy one są adekwatne do rzeczywistości i dlatego też tego tematu w tej chwili nie podnosi.

Trzecia sprawa jest najistotniejsza i dotyczy bezpieczeństwa. Ustawowym obowiązkiem wszystkich tutaj jest zadbanie o bezpieczeństwo mieszkańców a z tym bywa różnie. W szczególności ludzie podawali przykład braku swobodnego poruszania się po chodnikach. Szczególnie nastąpiło to pod koniec października, gdy spadł śnieg i zwracano uwagę na niewłaściwie zaparkowane pojazdy samochodowe, zwłaszcza w dni targowe, w czwartek i inne dni w godzinach urzędowania. Nie wiadomo jak ten problem rozwiązać w godzinach 9-14. Takimi miejscami są chodniki obok SDH, po drugiej stronie ulicy Mickiewicza i taka sytuacja trwa już od lat, obok sklepu „Lewiatan” na ul. Mickiewicza koło cerkwi parkują samochody jak chcą i naprzeciw „Delikatesów” począwszy od banku w kierunku do ulicy Żwirki i Wigury oraz ulicy Dąbrowskiego. Pojazdy te są parkowane nierównolegle do krawędzi jezdni, jeżeli jest to dozwolone a czasami są parkowane nawet jak jest zakaz zatrzymywania się, czy zakaz postoju a dotyczy to również chodnika. Dzisiaj też był przykład, gdy radni szli ulicą Mickiewicza to, czy na chodniku naprzeciw sklepu „Stokrotka” był zachowany parametr wynikający w art. 47 ust. 1 pkt 2 Kodeksu Drogowego, że szerokość chodnika pozostawiona dla pieszych jest taka, że nie utrudni im ruchu i jest nie mniejsza niż półtora metra a dzisiaj może było 80 cm. a może metr. To jest problem i to się nasila. Ludzie podają, że kiedy są jeszcze opady śniegu to jak ma poruszać się inwalida po chodniku, jak ma poruszać się matka, czy ojciec z dzieckiem, jak ma poruszać się osoba starsza. Ta osoba porusza się między pojazdami jak w labiryncie. Jak ten problem rozwiązać to naprawdę jest niezmiernie trudno. Mówi to w interesie tych ludzi, bo ma obowiązek przekazać to co ludzie mówią, że jest z tym coraz gorzej i trzeba podjąć zdecydowane kroki w tej sprawie. Nie może być tak, że kierowca tarasuje przejście dla własnego wygodnictwa a dziesiątki osób pieszych mają trudności z komunikacją.

Druga sprawa też wiąże się z kulturą jazdy i winni są tu piesi jak również kierujący a zatem wszyscy uczestnicy ruchu drogowego. Dotyczy to oczekiwania przed przejściem dla pieszych. Podany był przykład przejścia przed Urzędem Skarbowym, kiedy dzieci ze Szkoły Podst. Nr 3 i Nr 5 chcą przejść przez to przejście i gdy zmienia się cykl to dziecko boi się wejść na ulicę nawet z rodzicem, bo skręcający z ulicy Kopernika w lewą stronę nie patrzą a tylko chcą jak najszybciej przejechać a dziecko wchodzi na ulicę, albo oczekuje i może dojść do potrącenia pieszego. Ten problem jest trudno rozwiązać, ale na szczęście jest wielu kierowców, którzy zwalniają przed przejściem dla pieszych, zachowują szczególną ostrożność i ustępują pierwszeństwa pieszemu. Jednak to może tragicznie się skończyć. Te sprawy były podnoszone wówczas, gdy jeszcze nie było potrącenia młodego człowieka na przejściu dla pieszych przy ul. Kowalskiej. Apel był ze strony ludzi do Policji, aby częściej przynajmniej dwa razy w tygodniu przejeżdżały patrole policji. Dało się



zaobserwować w ubiegły czwartek, kiedy tych patroli było nie jeden a tylko 2 czy 3. Być może by to ten sam pojazd i na ul. Kleeberga, ul. 3 Maja i na ul. Piłsudskiego, ale czy te patrole zaobserwują jak zachowują się piesi, czy kierujący, jak są zaparkowane pojazdy, kiedy patrol przejeżdża z prędkością 30-40 km/h. Była też mowa o złym oświetleniu ulic, że jest słabe. W mediach zarządcy dróg twierdzą, że oświetlenie jest wystarczające, ale odczucie ludzi jest inne.

Na koniec składa wniosek, zbliżony do sprawy podniesionej przez Panią Wiceprzewodniczącą Bożenę Zwolińską, aby administratorzy bloków 27A, 29A, 29B przy ul. Mickiewicza zainstalowali tam ze 2-3 lampy oświetleniowe, bo jest tam ciemno i niebezpiecznie tym bardziej, że młodzież szczególnie w okresie letnim, wtedy jednak jeszcze tak szybko nie zapada zmrok, piją tam piwo nawet załatwiają potrzeby fizjologiczne a osoba, która przechodzi przez tunel pod blokiem „Uchytowskim” czuje się niebezpiecznie, zwłaszcza osoba starsza. Poda tu przykład, że Spółdzielnia Mieszkaniowa rozwiązała ten problem i np. na osiedlu przy ul. 11 Listopada, gdzie są bloki 5, 7A, 7B, 7C jest kilka lamp. Bardzo prosi w imieniu tych ludzi, aby przynajmniej zainstalować dwie lampy na blokach, bo jest ciemno a klatki schodowe do tych lokali, które są usytuowane przy ul. Mickiewicza znajdują się od tyłu a nie z przodu. Tam rzeczywiście jest ciemno i ludzie nie czują się bezpiecznie.

Dodał, że poruszył takie problemy, na które nie ma odpowiedzi i pytania są retoryczne - co zrobić, aby było bezpieczniej w sytuacji, kiedy liczba pojazdów wzrasta nie tylko w naszym mieście, ale w całym kraju. Wczoraj w mediach podano, że 20 milionów pojazdów porusza się po naszych drogach i to jest niesamowity problem a młodzież szarżuje, nie przestrzega zasad i przepisów ruchu drogowego. Tak się stało w naszym mieście, że jedna osoba potrącona, był wypadek śmiertelny i zginęło 2 czy 3 osoby.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zwrócił się z pytaniem, czy Pan Radny składa to jako wniosek, czy interpelację.

**Radny Mirosław Gołębiowski** poinformował, że jako interpelację.

**Radna Danuta Karniewicz** poinformowała, że te osoby też dotarły do niej oprócz dyżuru. Dodała, że ma 3 pytania, otóż mieszkańcy ulicy Asnyka poinformowali ją, że zgłosili wniosek z prośbą o podłączenie do kanalizacji miejskiej i chce zapytać - kiedy mogą oczekiwać realizacji swojego wniosku?

Druga sprawa to oświetlenie ulicy Kadynała Wyszyńskiego. Prosi przejść się tą ulicą po godzinie 18-tej i wtedy wszyscy zrozumieją jak naprawdę jest tam niebezpiecznie. Ponadto chce zapytać, bo prawdopodobnie planowany jest remont mostku na rzece Lubce, za przejazdem przed rondem więc chce wiedzieć, kiedy to nastąpi, gdyż prawdopodobnie transport i cały ruch będzie odbywał się ulicą Kadynała Wyszyńskiego.

**Radny Igor Łukaszuk** poinformował, że kwestia, którą chce poruszyć niejako wiąże się z wypowiedzią Pana Radnego Gołębiowskiego odnośnie sytuacji na drogach w centrum miasta, wiąże się to też z jego wcześniejszą interpelacją, czy prośbą o podjęcie działań zmierzających do budowy prawoskrętu z ulicy Jagiellońskiej na ulicę Kopernika. Wszyscy chyba zgodnie zauważają, że w Bielsku jest coraz gorzej z ruchem w centrum i coraz gorzej z miejscami parkingowymi. Można powiedzieć, że miejsc tych nie ma zbyt wiele i jest zdecydowanie za mało w stosunku do potrzeb. Podobnie jest z ruchem w centrum miasta zwłaszcza w godzinach szczytu centrum jest zatkane. Jeszcze raz apeluje o rozważenie możliwości wprowadzenia przynajmniej do budżetu przygotowania dokumentacji na prawoskręt z ul. Jagiellońskiej na ul. Kopernika. Składa też wniosek o opracowanie koncepcji ruchu samochodowego i koncepcji lokalizacji miejsc parkingowych w centrum miasta, czyli takiej koncepcji docelowej, do której wszyscy wspólnie dążyliby i która zaspokajałaby potrzeby naszych mieszkańców w perspektywie trochę dłuższej.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** stwierdził, że tu odniesie się do wniosku Pana Mirosława Gołębiowskiego odnośnie tunelu natomiast tutaj przed samym oknem siedzą na ławeczkach i popijają. Nie chce nikogo obrazić, ale ludzie mniej wykształceni nie zwracają na to uwagi a bardziej wykształceni, kulturalni bez przerwy to wytykają. Co z tym można zrobić? Teraz też widział, że przed budką z lodami siedzą na ławeczce i nikogo to nie interesuje. Natomiast odnośnie ruchu drogowego to trzeba mówić rzeczywiście co możemy zrobić i jak zrobić. Nic nie zrobimy, będą zatykać się ulice i jeszcze w Bielsku nie ma wielkich problemów. Rozumie, że są problemy w godzinach 15 – 16, ale nic teraz nie zrobimy i trzeba realnie patrzeć na fakty. Po prostu błąd został zrobiony już na ul. 3 Maja odnośnie prawoskrętu i można było dołożyć 30 tys. zł i zrobić jeden pas i można było to usprawnić. Apelował też, aby na ul. 3 Maja postawić znak zakazu po lewej stronie od ul. Kościuszki do apteki a dalej jest tam zatkane i szczególnie w czwartek jest problem, ale można tę



sprawę ruszyć. Troszkę jest coraz gorzej, ale z niektórymi sprawami, jak nie mamy wpływu to nic nie zrobimy a niektóre sprawy to można byłoby zrobić, ale po prostu powstały błędy i to jest fakt.

**Radny Igor Łukaszuk** zwrócił uwagę, że to pytanie kierował do Pana Burmistrza, ale dziękuje Panu Radnemu za odpowiedź.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM** zamknął dyskusję.

#### **Ad 14**

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** przedstawił sprawy zgłoszone podczas posiedzeń poszczególnych Komisji (***zestawienie spraw zgłoszonych przez Komisje RM stanowi załącznik nr 3I do protokołu***). Na posiedzeniu Komisji Finansów członek Komisji Maria Ryżyk zwróciła się z prośbą, aby pół godziny wcześniej były włączone lampy oświetlające chodniki oraz jezdnie, ponieważ przy takiej porze roku kierowcy mają znacznie ograniczoną widoczność co stanowi zagrożenie zarówno dla kierowców jak i pieszych. Burmistrz Miasta odnosząc się do zgłoszonej prośby poinformował, że urządzenie sterujące oświetleniem ulicznym jest zaprogramowane na załączanie 15 minut przed zmierzchem według tabeli czasów występowania świtu i zmierzchu cywilnego opracowanej przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej Biuro Prognoz Meteorologicznych w Białymstoku, natomiast wcześniejsze załączanie oświetlenia ulicznego o pół godziny wiąże się z dodatkowymi kosztami zużycia energii elektrycznej o ok. 3500 zł miesięcznie. Burmistrz Miasta poinformował, że przedmiotowy temat zostanie poddany dokładnej analizie. Na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej członek Komisji Mirosław J. Kruszewski zwrócił uwagę, że na ul. Białowieskiej (odcinek stanowiący drogę wojewódzką) krawężniki na zjazdach do przyległych ulic zostały ułożone wyżej niż dotychczasowe chodniki i poprosił o odniesienie się do tej kwestii oraz podjęcie stosownych działań, ponieważ jest to ogromny problem i zagrożenie dla pieszych oraz rowerzystów. W odpowiedzi na podniesioną sprawę Burmistrz Miasta poinformował, że wystosowano pismo do Podlaskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Białymstoku o zajęcie stanowiska w tej kwestii. Komisja ds. Inwestycji przyjęła wniosek o realizację inwestycji ul. Długosza i ul. Miodowej w 2013 roku. W odniesieniu do tego wniosku Burmistrz Miasta poinformował, że projekt budżetu miasta na 2013 r. został przyjęty zarządzeniem Burmistrza w dniu 12.11.2012 r. i przedłożony Radzie Miasta oraz RIO. Jednocześnie Burmistrz poinformował, że zgodnie z uchwałą Rady Miasta o procedurze uchwalania budżetu miasta na rok następny wnioski o ujęcie zadania inwestycyjnego w budżecie winny być składane do Burmistrza w terminie do dnia 30 września. Zwrócił uwagę, że jest tu wniosek Komisji ds. Inwestycji i mimo, że Burmistrz odpowiedział jaka jest procedura, itd. to ten wniosek podda pod głosowanie. Zwrócił się do Pani Mecenasa, czy taki wniosek powinien być głosowany, czy nie.

**Radny Ignacy Grzybowski** poinformował, że Komisji chodziło o wykonanie dokumentacji na te ulice, ponieważ jest przewidziane opracowanie dokumentacji na takie ulice jak Niecała, Krótka, itd. i zamiarem Komisji było dopisanie do tego jeszcze tych dwóch ulic. Chodziło o wykonanie dokumentacji w tym roku a nie nawierzchni tych ulic. Taki był wniosek Komisji Inwestycji i tutaj wszyscy członkowie Komisji co do tego są zgodni, natomiast tu jest pomyłka i tego nie dopisano.

**Radny Jarosław Borowski** zaproponował odrzucić ten wniosek i zająć się tym tematem wówczas, gdy będzie dyskusja o budżecie miasta za miesiąc.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że jest wniosek, ale jest też wyjaśnienie Burmistrza odnośnie pewnej procedury z tym związanej.

**Radny Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że nie wie nad czym ma głosować, bo Komisja przyjęła wniosek o realizację inwestycji ulicy Długosza i ulicy Miodowej. Ten kto jest w Komisji Inwestycji to pewnie wie o co chodzi, ale on i może inni radni nie wiedzą, czy chodzi o kolektor sanitarny, bo nawierzchnia w ulicy Miodowej to chyba jest, czy chodzi o chodnik, jaki to ma być zakres robót. Ponadto, jeżeli jest przyjęta określona procedura, że wnioski powinny być składane do dnia 30 września to trzeba ją uszanować i chyba Komisja Inwestycji też o tym wiedziała. Teraz, jeżeli jest już projekt budżetu podpisany przez Burmistrza Miasta i przekazany do organów wojewódzkich i do Rady Miasta to myśli, że jest już za późno, oczywiście z całym szacunkiem dla tego wniosku Komisji.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zwrócił uwagę, że Komisja ma prawo zgłosić wniosek i ten wniosek ma być poddany pod głosowanie. Prosi Panią Mecenasa o wypowiedź w tej sprawie ponieważ trzeba wyjaśnić kontrowersje.

**Radca prawny Joanna Kamińska** poinformowała, że jest to wniosek Komisji więc nie można go zmienić, bo tutaj nikt nie ma legitymacji do dokonania zmian. Wniosek w takim kształcie powinien być poddany pod głosowanie a w tym głosowaniu wniosek można odrzucić, można być przeciwko albo można być za tym wnioskiem. Zgodnie z § 9 w sytuacji, gdy Burmistrz stwierdzi, że wniosek jest niezasadny i niecelowy to zwraca się do Rady o wycofanie wniosku, ale najpierw należy wniosek przegłosować.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** stwierdziła, że dochodzi się tu do pewnego paradoksu, bo projekt budżetu został przyjęty przez Burmistrza i jeżeli budżet nie zostanie uchwalony w miesiącu grudniu to ten projekt będzie podstawą gospodarki finansowej od 1 stycznia. Uważa, że wszystko powinno odbywać się zgodnie z procedurą dotyczącą uchwalania budżetu. Termin zgłaszania wniosków był do 30 września. Komisja precyzuje wniosek, ale w ślad za tym, jeżeli jest dokument, który będzie obowiązywał od 1 stycznia, gdyby uchwała budżetowa nie została podjęta, to też jest dalsza procedura dotycząca wskazania źródeł finansowania i gdzie zwiększyć dochody a gdzie zmniejszyć wydatki i czym kosztem. Tutaj jest sam wniosek a przecież rodzi to pewne konsekwencje finansowe i nie wie, czy ten wniosek można głosować, bo ma to skutki finansowe.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** poinformował, że całkowicie popiera wniosek Wiceprzewodniczącej Zwolińskiej. To nie w tym rzecz, bo można uchwalić, zrobić projekt i czy ten projekt potem odłożyć na półkę i będzie on leżał, bo jest tych projektów. Dziwi się tutaj, bo Pani Wiceburmistrz powinna wstać i powiedzieć, że pół roku temu każdy z radnych otrzymał informacje o tym, jakie są projekty a dzisiaj radny wstaje i o to prosi więc, czy rzeczywiście tylko chodzi o pogadanie i żeby pracownicy Urzędu siedzieli i dawali ponownie informację jakie są opracowane projekty. Uważa, że to powinno być odpowiedziane na bieżąco, ktoś powinien wstać i to powiedzieć. Całkowicie tutaj zgadza się z Panią Wiceprzewodniczącą, bo po prostu jest już za późno i nie należy robić zamieszania. Był czas na zgłaszanie wniosków a jeśli nie, to rzeczywiście tak jak Pani Wiceprzewodnicząca mówiła, że trzeba wskazać źródła finansowania, ale to dopiero przy uchwalaniu budżetu.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** poinformował, że chciał zabrać głos wówczas, gdy były zgłaszane interpelacje, ale nic się nie stało i pomału wszystko zostanie wyjaśnione. Sprawa ulicy Długosza i Miodowej to nie ma żadnego problemu, jeżeli będzie rozpatrywana 5 grudnia nawet na tym spotkaniu, albo w grudniu jak rozpatrywany będzie budżet. Dzisiaj nawet, jeżeli przyjmie się ten wniosek to nie ma na to żadnego pokrycia i nie zabezpieczy na to pieniędzy. Chciałby tutaj odnieść się do spraw wcześniej poruszonych i nie bardzo zrozumiałe jest to, co podniosła Przewodniczącą Zwolińska, czy to wewnątrz na klatce nie ma tego oświetlenia w budynku 50A, czy przy wejściu.

**Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że jest to na zewnątrz, przy wejściu do budynku.

*O godzinie 13<sup>38</sup> salę obrad opuścił radny Igor Łukaszuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** poinformował, że na sesji jest obecny Wiceprezes PK, czyli słyszy on o tej sprawie dotyczącej oświetlenia bloku 50A oraz kwestii zainstalowania lamp przy blokach 27A i 29A i 29B. Tam nie ma słupów, ale można rozwiązać ten problem mocując lampę do budynku. Jeżeli chodzi o tunel w bloku przy ul. Mickiewicza to sprawa zostanie rozważona i być może uda się zainstalować tam reflektor. Sprawdzą jaka jest tam sytuacja, jeśli chodzi o słupy dlatego, że do żadnego budynku tego oświetlenia w tunelu się nie podłączy, ponieważ każdy będzie miał pretensje, że musi za to płacić. Uważa, że ten temat nie jest taki trudny do rozwiązania natomiast, jeżeli chodzi o blok 27A i pozostałe to trzeba rozważyć, jeżeli faktycznie tam jest tak ciemno, chociaż też można nad tym dyskutować. Ten wniosek zostanie przeanalizowany. Poinformował, że jeżeli chodzi o sprawę udzielania informacji dotyczących dodatków mieszkaniowych to Urząd Miasta nie udziela takich informacji i on odpowiada za swego pracownika. Tu jasno chce powiedzieć, że nie udziela się nikomu odpowiedzi, czy pan Kowalski, czy pani Kowalska posiadają dodatek, czy nie. Owszem wpływają do niego anonimy, że ktoś ma ziemię i jakie ma dochody, itd. to są bzdury, ale to analizują. Odnośnie podniesionej sprawy ogrzewania to może zasugerować,

żeby mieszkańcy zrobili spotkanie i można zaprosić prezesa albo wiceprezesa, jeżeli jest taki duży skok. Osobiście był u Prezesa SM Pana Kondratiuka i rozmawiał na temat ogrzewania, bo przykładowo płaci się 200% tego co narzuca MPEC i od razu pobierane jest 3,85 zł albo kiedyś 3,58 zł a są nawet przypadki, że nawet po 4 zł, prawie 5 zł wychodzi za ogrzewanie od m<sup>2</sup>, ale potem okazuje się, że mają chyba milion zysku. Nie był na zebraniu w Spółdzielni Mieszkaniowej, ale na następne na pewno się wybierze dlatego, że 1,23 zł kosztuje m<sup>2</sup> ogrzewania plus VAT a biorą 3,85 zł lub 3,58 zł więc chyba coś tu jest nie tak. Może coś jest z podzielnikami, bo kiedy jest ogrzewanie to w domu przykładowo temperatura wynosi 20 stopni, ale latem kiedy nie ma tego ogrzewania to jest 30 stopni i wobec tego, czy z tego podzielnika paruje, czy nie. Uważa, że jednak na razie trzeba zostawić tę sprawę, bo nie jest to temat na dzisiaj.

Oдноśnie wynagrodzenia zespołu „FART” z Bielska Podlaskiego to uważa, że ten zespół niczym nie został skrzywdzony. Zespół otrzymał ostatnio nagrodę na wniosek Burmistrza a ponadto wówczas, gdy zespół zwracał się o środki to Rada Miasta przydzieliła 10 tys. zł na wyjazd do Włoch, itd. Tutaj nikogo, ani nie krzywdzimy i mocno nie wybijamy, bo wszyscy zasługują. Panu Radnemu była udzielona odpowiedź, że miasto się interesowało występowaniem członków zespołu. Sam też wysyłał sms-y, ma to w swoim telefonie i może też tym się pochwalić, również sms-y wysyłała jego żona. Nie wie, ile sms-ów wysłał Pan Radny tak więc mogliby zmierzyć się w tej sprawie i byłoby bardzo ciekawie, jeżeli chodzi o to ile Pan Radny wysłał a ile on i zaznacza tu, że sms-ów nie wysyłał z telefonu służbowego. Oдноśnie przedstawienia zestawienia ulic, gdzie jest opracowana dokumentacja to rozumie, że są interpelacje i trzeba udzielić na to odpowiedzi, ale ma prośbę, żeby zacząć szanować czas pracy urzędników, bo przecież taka informacja już była dawana. Tutaj Pan Radny Borowski stwierdził, że w Krakowie skontrolowano taksówki. Na pewno spotka się będąc na Związku Miast Polskich z Prezydentem Krakowa Panem Majchrowskim, bo dobrze się znają i o to się zapyta. Dodał, że nie ma w zwyczaju, że skoro w Krakowie kontrolowano to w naszym mieście też kontrolować. Gdyby wpływały skargi do Urzędu Miasta to na pewno zleciliby kontrolę tych taksówek. Poruszono też sprawę dotyczącą serii potrażeń pieszych i mówi się, że jest złe oświetlenie, ale zadaje pytanie - co znaczy złe oświetlenie? Po powrocie z wyjazdu do Austrii rozmawiał o tym wypadku i pojechał zobaczyć to miejsce, gdzie do tego doszło. Po 8 listopada spotkał się z Komendantem Policji i rozmawiał na ten temat. To nic innego jak dodatkowa kontrola, bo po prostu niektórzy jeżdżą jak wariaci. Skoro jest 50 km/h to trzeba jechać 50 km/h a jeśli przy szkołach zaznaczone 40 km/h, czy 30 w niektórych miejscach to niestety, ale uczą tak jeździć. Tutaj mówi się, że złe oświetlenie to są wypadki, ale ten wypadek na drodze Hajnówka – Bielsk to przecież był w dzień. Mówi się też tutaj, że przyczyną był zmierzch i trzeba włączyć wcześniej światła, ale jeżeli jest mgła to samoloty nie startują, itd. i co wtedy te oświetlenie daje. Była tu poruszona sprawa mieszkań socjalnych i z tym jest duży problem dlatego, że lokale socjalne otrzymują mieszkańcy o niskich dochodach i to mieszkanie otrzymują na ściśle określony czas. Dawano na 3 lata a po 3 latach wychodzi taka sytuacja, o której mówił Pan Radny Mirosław Gołębiowski i Pani Radna Danuta Karniewicz. W tej rodzinie dochód na osobę jest wysoki i tu jest problem dla nas, bo prawnie to trzeba ich eksmitować. Prawdopodobnie ma to być zmienione na 5 lat, ale kiedy to wejdzie to nie wiadomo. Sprawa dotycząca ul. Mickiewicza i chodników m.in. przy SDH to na sali obrad obecny jest Pan Kierownik i postarają się spotkać, poproszą też Pana Starostę, nasze służby oraz Policję i to zostanie skasowane. Była też mowa o koncepcji parkingów w centrum, ale na to może teraz odpowiedzieć, że nie ma i nie będzie takiej koncepcji, bo miasto nie ma terenu a chcąc wybudować parking to trzeba wyłożyć 10 czy 15 mln. zł i jest jedno jedyne miejsce przy Pływalni i tylko piętrowy. W centrum miasta nie ma terenu. Parkingi przy Pływalni też są zastawione i w czwartki widać jak tam jest. Natomiast to co dzieje się, czy to na ul. Mickiewicza, czy przy SDH to zostanie skasowane, bo policja przejedzie się i temat zamkną. Oдноśnie sprawy zastawiania chodników, oczekiwania przy przejściu dla pieszych, itd., to jeszcze raz na ten temat będą rozmawiali. Jednak trzeba też powiedzieć i w ten sposób, że mimo, iż są dwa przejścia w pobliżu byłej Fotooptyki na ul. Sienkiewicza i nie ma tam świateł, ale też trzeba mieszkańców nauczyć chodzić, bo nie może być tak, że ktoś idzie spuściwszy głowę nie patrząc ani w lewo, ani w prawo, tylko przed siebie. Latem nie ma jeszcze tego problemu, ale teraz jak spadł śnieg to może być problem, bo samochód w miejscu się nie zatrzyma i będzie się sunął. Tak samo przy rynku jest duży problem w czwartek i trudno tamtędy przejechać pojazdem, ponieważ piesi idą jeden za drugim. Poruszano też sprawę prawoskrętu z ul. 3 Maja więc jeszcze raz odpowie wszystkim, że naprawę w Urzędzie nie są tak ograniczeni, że nie wiedzą co mają zrobić. Wiedzą co mają zrobić i jeżeli miasto otrzymuje pieniądze na kanał sanitarny i deszczowy, po wielkich bojach z odtworzeniem nawierzchni, to nie robi się żadnego parkingu, ani prawoskrętu, ani nic, bo tylko to zadanie jest do wykonania. Można to robić teraz, ale poprzednio przy realizacji tego zadania nie można było. Zrobiliby ten prawoskręt przy Urzędzie Skarbowym, bo tam jest miejsce, ale wtedy nie można było. Oдноśnie sprawy ulicy Asnyka odpowie w ten sposób, że kiedyś na tej sali mówił o tym, iż należałoby opracować dokumentację na kanały sanitarne i był wówczas dobry na to czas, ponieważ z NFOS można było w umowie uzyskać zapis taki, że po wykonaniu

zadania umarza się 50% wartości zadania tak więc lepszej dotacji nie było. Jednak wtedy powiedziano, że dokumentacja będzie leżała na półce, itd. Teraz są dwa mocne tematy, jeden to rozbudowa BDK i jeśli nie pozyska się na ten cel pieniędzy, bo to zadanie jest na liście rezerwowej, to wtedy będzie rozpatrywana sprawa ulic dlatego, że ten budżet nie jest mocno rozbudowany mimo, że jest duża inwestycja o wartości ponad 5 mln. zł na POM. Wówczas rozpatrywano by sprawę ulicy Konopnickiej i innych, gdzie są asfalty a nie ma kanałów sanitarnych i deszczowych, tak samo sprawę ulicy Asnyka, bo tam faktycznie asfalt się sypie, ulicy Skłodowskiej, bo tam nic nie ma i trzeba od początku robić a jeżeli chodzi o ulicę Asnyka to są krawężniki i chodnik po lewej stronie od ul. Wojska Polskiego i poszukiwaliby pieniędzy, gdzie można coś na ten cel dostać. Dobrze, że teraz pogoda dopisała i temat dwóch zaułków Batorego jest zamknięty. Zostanie jeden zaułek przy ul. Taraszkiewicza, gdzie też nie ma dokumentacji a tam trzeba zrobić kawałek i kanału sanitarnego, nie jest to duży odcinek, w sumie 15, czy 20 metrów. Tak mniej więcej byłby uporządkowany temat takich drobniejszych spraw. Teraz wprowadza się dokumentację na ulicę Parkową, Niecałą, czyli te ulice, które były wcześniej tutaj zgłaszane, chodzi tu o te stare ulice. Uważa, że odpowiedział na część zadanych pytań. Na zakończenie serdecznie dziękuje wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach żałobnych jego ojca, serdecznie dziękuje wszystkim, którzy składali kondolancje i wyrazy współczucia.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13<sup>40</sup> salę obrad opuścili radni Marcin Sarnacki i Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*

*O godzinie 13<sup>43</sup> na salę obrad powrócił radny Igor Łukaszuk oraz radny Marcin Sarnacki i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

*O godzinie 13<sup>44</sup> na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.*

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że mile się słucha tych wszystkich planów Pana Burmistrza. Mówiono też tutaj o różnych niebezpieczeństwach w mieście, że są miejsca niebezpieczne, że na ławeczkach ludzie piją alkohol, itd. Ten problem jest nadal i to jest prawda. W związku z tym ma propozycję, aby wprowadzać nową kulturę, nowego człowieka i zaprasza na Sylwestra na zabawę bezalkoholową w „Anastazji”. Można zgłaszać się w parafii lub do niego. Będzie to zabawa bezalkoholowa, z wodzirejem i na pewno będzie wesoło. Dodał, że uczestniczył w takich zabawach i alkohol może być niepotrzebny, aby się bawić. Zaprasza, aby zmieniać kulturę i wówczas będzie bezpiecznie.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że też wspiera takie zabawy bezalkoholowe, bo na tych zabawach ludzie dobrze się bawią i zachęca do zapisywania się na takie bale.

**Radna Danuta Karniewicz** powróciła do sprawy podniesionej wcześniej a dotyczącej rodziny mieszkającej w lokalu socjalnym. Poinformowała, że ta rodzina, która zgłosiła się do niej, nie ma tak dużych dochodów i kwalifikuje się na mieszkanie komunalne, ale nie można z socjalnego mieszkania przejść do mieszkania komunalnego i jest taki paradoks. Co oni teraz mają zrobić? W tej chwili są bez meldunku, umowa im wygasła i oni są po prostu w zawieszeniu, czują się niepewnie. Rodzina ta miała na 3 lata podpisaną umowę i kwalifikuje się do mieszkania komunalnego. Mówi się, aby wynajęli mieszkanie a wtedy dopiero mogą składać wniosek. Oni w wersji pierwotnej składali wniosek na mieszkanie komunalne a ponieważ byli w trudnej sytuacji, a mieszkania socjalne były możliwe do otrzymania na bieżąco, w związku z tym skorzystali z mieszkania socjalnego. Tym ludziom trzeba pomóc, bo jest tam 4 dzieci, w tym jedno niepełnosprawne.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że jest to rzeczywiście problem, ale zapewne do rozwiązania.

**Radny Mirosław Majstrowicz** stwierdził, że korzystając z okazji chciałby podziękować Panu Burmistrzowi za pomoc finansową dla Szkoły Podstawowej Nr 2. Otrzymane pieniądze zostały przeznaczone na zakup nowych zabawek do dwóch oddziałów zerowych, które funkcjonują w tej szkole i dzieci serdecznie za to dziękują.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że ma dylemat związany z wnioskiem zgłoszonym przez Komisję ds. Inwestycji. Zgodnie z procedurą ten wniosek musi poddać pod głosowanie i w takiej wersji jaka została podana, bo nie może tu nic poprawiać, gdyż jest to oficjalnie zgłoszone.

**Radny Ignacy Grzybowski** poinformował, że w porozumieniu z członkami Komisji wycofują ten wniosek.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że skoro Komisja wyraziła taką wolę to nie ma sprawy, bo wniosek został wycofany. Poinformował, że zgłosił się do niego Pan Leon Grajewski nieco wcześniej prosząc o umożliwienie mu zadania pytania Panu Burmistrzowi. W związku z tym, że jest to forma demokratycznej sesji to udziela głosu Panu Grajewskiemu.

**Pan Leon Grajewski** zwrócił się z pytaniem do Pana Burmistrza - kto i kiedy wydał dokumenty na działkę rolną przy ulicy Zajęcej. Numeru działki nie wie, bo nie ma dokumentów a dostał dokument, że na jego nazwisko została wystawiona działka 31 marca 1077 rok a przecież w tym czasie nie było go jeszcze na świecie. Druga sprawa to, kiedy Pan Burmistrz zlikwiduje wyścigi samochodowe na pętli w Studziwodach.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** poinformował, że sprawa dotycząca tej działki ciągnie się dość dawno. Te dokumenty otrzymujemy ze Starostwa natomiast my ich nie mamy i jeżeli chodzi o tę sprawę to są grube teczki, ale nie dadzą rady tego wyjaśnić i odsyłają do Starostwa. Ten temat będzie dalej drażony, tak drażony jak Pan Prochoruk draży sprawę na ul. Studziwodzkiej i teraz wyszło jeszcze oświetlenie budynków sakralnych, ratusza, itd., sprawa podatków mimo, że nie ma on ziemi, ale cały czas to porusza. Kiedyś też rozpatrywano sprawę ul. Studziwodzkiej i Komisja Rewizyjna tym się zajmowała a teraz znowu to powraca i trzeba wyciągać pliki papierów. Przez 2, czy 3 dni wyszukuje się wszystkich dokumentów, bo Prokuratura Okręgowa zażądała wyjaśnień. Tak samo i ten temat myśli, że nie będzie rozwiązany, bo Starostwo odpowiada, że to jest działka tego Pana a jak było kiedyś to nie wiadomo. W swoich dokumentach mamy działkę na Pana Grajewskiego i wystawiamy podatki. Natomiast, jeżeli chodzi o wyścigi samochodowe to dzisiaj będzie rozmawiał z Komendantem Powiatowej Policji lub jego zastępcą i myśli, że ten temat się przetnie, bo tych szybkich jazd jest za dużo.

**Pan Leon Grajewski** zwrócił uwagę, że wydał to Naczelnik Miasta Bielska Podlaskiego.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** stwierdził, że wydał Naczelnik, ale nic więcej nie mamy, przecież przetrzucono najpierw archiwum.

**Pan Leon Grajewski** zwrócił się z pytaniem, to dlaczego nie wydacie dokumentu, że jest brak dokumentów.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** poinformował, że może przynieść wszystkie dokumenty, jeżeli chodzi o sprawę Pana Leona, odpowiedzi, które były dawane i piszą w nich to co jest prawdą.

**Pan Leon Grajewski** stwierdził, że to jest prawdą, że przesyłacie do niego komornika.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** poinformował, że komornika nigdy nie wysyłał.

**Pan Leon Grajewski** poinformował, że Pana pracownik wysyłał.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zwrócił się do Pana Grajewskiego o kulturalną wypowiedź, bez krzyku, lecz żeby była to wypowiedź merytoryczna, bo zakłócają się w ten sposób nawzajem i przelicytowują w rozmowie. Pan Burmistrz udzielił już odpowiedzi Panu Grajewskiemu.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** uważa, że dobrze byłoby, gdyby Pan Przewodniczący i dwóch Zastępców oraz pracownicy Urzędu, albo Komisja przejrzała tę sprawę. Po prostu tak dalej będzie jak jest w tej chwili, nie ma tu podstaw i tego nie wyjaśnia. U nas dokumentów nie ma i mówią, żeby szukać w starostwie, itd., ale tego tematu nie zamyka.

**Pan Leon Grajewski** zwrócił uwagę, że jeśli jest to wydane przez Naczelnika Miasta to powinny być jakieś dokumenty w archiwum Urzędu.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** poinformował, że przecież Pan Grajewski ma te dokumenty.

**Pan Leon Grajewski** poinformował, że nie ma tych dokumentów. Dostał tylko, że zostało wysłane na jego nazwisko a pokwitowanie u was leży i nie chcecie pokazać tego pokwitowania. Kto trzyma pokwitowanie, że nie chce pokazać a podatki on płaci a za co, jak nie ma działki.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że tej sprawy w tej chwili się nie wyjaśni. Być może będzie ona przedmiotem analizy i postępowania Pana Burmistrza oraz Urzędu i Pan otrzyma dokładne pismo wyjaśniające w tej sprawie.

**Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk** poinformował, że sprawa Pana Grajewskiego jest tematem przez Urząd od pewnego czasu podejmowanym w pismach, których jest duża ilość, jeśli chodzi o korespondencję w tej sprawie. Organ podatkowy, którym jest Burmistrz pobiera podatki od właścicieli nieruchomości na podstawie ewidencji gruntów, którą prowadzi Starostwo Powiatowe i tutaj w tejże kwestii żaden z organów nadzoru nie podważył naszych działań w tym temacie. Działanie Urzędu jest ze wszech miar poprawne i prawidłowe. W bogatej korespondencji Panu Grajewskiemu tłumaczy się wszystko, co można zrobić łącznie z tym, gdzie powinien zwrócić się z prośbą o udostępnienie dokumentów, które są podstawą zapisów w ewidencji gruntów. To Pan Grajewski wie, tylko nie chce z tego skorzystać i jeśli chciałby mieć dokument to powinien wnieść stosowną opłatę i w Starostwie Powiatowym taki dokument otrzyma, bo tam te dokumenty są, jeśli chodzi o dokumentację potwierdzającą zapisy w ewidencji. Takich dokumentów w Urzędzie Miasta nie ma i to Pan Grajewski otrzymał tylko, że do tych odpowiedzi nie chce odnieść się jako do odpowiedzi zgodnych z prawdą a swoje wie. Na to trudno w tej chwili o kolejną reakcję, kolejna wypowiedź, bo podważanie jest stale i ciągle negacja.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zwrócił uwagę, że Urząd też czasami jest bezradny w pewnych sprawach i nie da się wszystkiego załatwić, tak jak oczekuje tego petent, czyli nie przyjmuje do wiadomości po prostu tego faktu jaki istnieje. Pytanie było zadane i była odpowiedź, która na pewno nie zadowala drugiej strony, ale tego tutaj się nie rozstrzygnie. Przechodząc do dalszej części dyskusji chce przedstawić pismo Dyrektora SP ZOZ Pani Grotowicz. Jest to podziękowanie radnym miejskim za udzielenie dotacji z budżetu miasta w wysokości 75 tys. zł na zakup autoklawu do Centralnej Sterylizatorni oraz podziękowanie za wspólny trud w działaniach na rzecz rozwoju szpitala oraz życzenia radnym pomyślności w życiu osobistym i zawodowym oraz satysfakcji z działań podejmowanych na rzecz innych ludzi. Stwierdził, że jest to miły akcent. Na koniec, jeśli radni nie mają innych uwag to chce poruszyć sprawę proceduralną, tj. terminu sesji w miesiącu grudniu. Jest to miesiąc szczególny, bo kończący rok budżetowy, jest to zarazem miesiąc świąteczny. Zawsze sesje odbywają się w ostatni wtorek miesiąca a w tym roku jest to pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia. W związku z tym należy sesję ustalić nieco wcześniej i jest propozycja, aby sesję RM zwołać na 19 grudnia. Koliduje to z niektórymi radnymi, którzy w tym dniu tj. w środę są w szkole. Jest też propozycja na 18 grudnia, czyli dzień wcześniej, ale to zawęzi czas, który mają Komisje na przekazanie swoich wniosków. Gdyby sesja była 19 grudnia to posiedzenia Komisji byłyby w dniach 13-14 grudnia. Jest to krótki termin do przygotowania spraw, które musiałyby być przedstawione na Radę i zarazem do procedury. Chciałby tutaj uzyskać od radnych akceptację lub inną propozycję co do terminu sesji, ale w tych dniach jakie zostały tu podane, bo nie może być daty wcześniejszej ani późniejszej, gdyż to kolidowałoby w terminach.

*Z sali padły propozycje radnych, aby sesję zrobić we wtorek 18 grudnia. Padła też propozycja, aby sesja odbyła się po świątach 28 grudnia.*

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zwrócił uwagę, że będzie to ciężka sesja, bo budżetowa a razem kończąca pewne rzeczy.

**Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** stwierdził, że zdaje sobie sprawę, iż robiąc sesję w inny dzień niż wtorek, zakłóci to pracę zawodową niektórych radnych a więc ma propozycję, aby pozostać przy wtorku 18 grudnia z tym, że jako radni zgodzą się na to, żeby materiały zostały dostarczone troszeczkę później, może nie w piątek a w poniedziałek przed sesją i myśli, że nie będzie jednak dużo wniosków z posiedzeń Komisji, aby z nimi się zapoznać.

**Radny Marcin Sarnacki** zwrócił uwagę, że padła tu data 28 grudnia, po świątach i wydaje mu się, że to dobry czas a jeżeli chodzi o to, że to zakłóca pracę zawodową, to każdy kto zdecydował się startować w wyborach to wiedział o tym, że będzie musiał poświęcić przynajmniej jeden dzień w miesiącu, aby być na sesji. Wydaje mu się, że to jeden dzień w roku, kiedy to się zakłóci i nie należy tego przyspieszać w ten sposób, bo równie dobrze można już za tydzień zrobić sesję. Skoro koliduje to ze świątami to może odpuścić



ten termin natomiast 31 grudnia jak i 24 grudnia jest dniem pracującym i równie dobrze można w te dni zrobić sesję.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że ma świadomość, iż decyzje o tych sprawach podejmuje Przewodniczący Rady, bo to on ustala zgodnie ze Statutem Miasta, ale chce tutaj w konsultacjach demokratycznych porozumieć się z radnymi i uzyskać pewien consensus, żeby nie było to bez konsultacji.

**Radna Maria Ryżyk** zwróciła uwagę, że skoro to Pan Przewodniczący będzie decydował o sesji w grudniu więc bardzo prosi, aby był to 18 grudnia a jeśli ten termin jest za wczesny to, żeby sesja była w okresie poświątecznym, czyli 27 lub 28 grudnia. Może byłoby szybciej i sprawniej dla wszystkich, gdyby sesja była 18 grudnia dlatego, że część ludzi będzie wyjeżdżać, bo to czas świąteczny i może ktoś zaplanował sobie wyjazd więc, jeśli byłoby to możliwe to najwygodniej dla wszystkich byłoby 18 grudnia, ale jeżeli prace Urzędu będą zbyt skomplikowane to róbmy sesję po świętach.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że na pewno jest tu kolizja, ponieważ jest to koniec miesiąca i jest to niedobry okres dla pracowników, bo mają pewne rzeczy do wykonania i zamyka się pewne sprawy. Tutaj radni są skłonni, aby sesji była 28 grudnia natomiast pracownicy Urzędu Miasta chcieliby nieco wcześniej.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** zwrócił uwagę, że według niego to chyba najlepiej byłoby pracownikom, gdyby była to data 28 grudnia. Przed świętami byłyby Komisje i będzie czas na przygotowanie a we środę można dostarczyć dokumenty radnym. Uważa, że wystarczy jeden dzień, kiedy radni dostaną dokumenty po Komisji i wydaje mu się, że nic takiego się nie stanie. Natomiast, jeżeli będzie to 18 grudnia, to jest tydzień i trzeba wszystko zrobić z tych spraw posesyjnych. Według niego sesja 28 grudnia nie kolidowałaby z radnym a nauczyciele mają w tym czasie wolne, bo mają ferie.

**Kierownik Referatu Br Jolanta Mierzwinska** poinformowała, że z punktu widzenia Referatu Obsługi Burmistrza i Rady Miasta jest lepiej, jeśli sesja będzie wcześniej dlatego, że po pierwsze jest to końcówka roku i to jest temat związany z czyszczeniem spraw budżetowych. Druga kwestia to napisanie licznych uchwał, bo to będzie sesja budżetowa też wymaga poświęcenia czasu. To nie jest tylko przepisanie uchwały, ale obsługa programu, w którym to się robi i jeśli następują liczne poprawki to wymaga czasu. Poza tym nad nami jeszcze czuwa nadzór i jest 7 dni, aby przesłać uchwały do RIO i do Urzędu Wojewódzkiego. W związku z tym, jeżeli radni byliby skłonni to lepszy byłby termin wcześniejszy, czyli 18 albo 19 grudnia.

**Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że sprawa została skonsultowana i wobec tego sesja będzie 18 grudnia we wtorek. W związku z tym prosi być na to przygotowanym. Zwrócił się z pytaniem, czy ktoś chce jeszcze zabrać głos.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję.

#### **Ad 15**

Wobec wyczerpania porządku obrad **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** podziękował zebranych za udział w posiedzeniu i o godzinie 14<sup>20</sup> zamknął obrady XXV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

*Protokółowała:*

*Edyta Gawryluk-Malinowska*

**Przewodniczący Rady**

***/-/ Kazimierz H. Leszczyński***